

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Trzy razy więcej szczęścia naraz



Pawełek, Paulinka i Piotruś (od lewej) za parę dni skończą dwa miesiące.

Tej radości nie da się opisać. Bo jak opowiedzieć o cudzie narodzin, kiedy na świat przychodzi naraz troje dzieci. Potrójne szczęście i radość oznacza wszakże potrójne obowiązki. Życie nabiera zaraz innego tempa, gdy maleństwa trzeba nakarmić, przewinąć, wykąpać i przytulić. Choć ich tak dużo, wszyskie mieszczą się w gotowych do miłości ramionach mamy i taty.

Dobra i zła wiadomość jednocześnie były wielką niespodzianką. Nikt przecież nie planuje tak dużej rodziny za jednym zamachem, zwłaszcza, kiedy w domu jest już pociecha. Takich planów nie mieli też Urszula i Wojciech Czopkowie z Wilczkowic.

- „Widać dwa bijące serduszką” usłyszałam w gabinecie lekarskim podczas pierwszego badania

USG - mówi Urszula Czopek. - A kiedy po tygodniu USG pokazało jeszcze trzecie serduszek, oniemiałam i muszę się przyznać, że przeżyłam szok. Byłam załamana, jak sobie poradzimy - myślałam. Najbardziej z tej wiadomości ucieszył się nasz 7-letni Krzysiu, bo przecież mało kto ma tyle rodzeństwa naraz. Poczuł się wyróżniony przez los, ale nie zdawał sobie sprawy z tego, że mama będzie miała mniej czasu dla niego, że poczytanie książki z jednego dnia

trzeba będzie często przełożyć na jutro. Na szczęście jest grzecznym dzieckiem, skorym do pomocy. Nie przejawia też zazdrości, wie że muszę poświęcić rodzeństwu dużo, naprawdę dużo czasu. Nie wiedział też do samego końca, czy urodzą się dziewczynki, czy chłopcy. My sami zresztą zналиśmy płeć tylko jednego dziecka. Maleństwa były tak ułożone, że USG nie potrafiło więcej „podejrzeć”.

Trzy razy „P”

Trojaczki Urszuli i Wojciecha Czopków urodziły się przed terminem poprzez cesarskie cięcie. Wyznaczony na pierwszą dekadę kwietnia poród odbył się 12 marca w Klinice Ginekologii i Położnictwa w Krakowie. Narodziny całej trójki trwały zaledwie 4 minuty. - Paulinka urodziła się o 10.07, minutę później Piotruś, a za dwie minuty Pawełek - mówi 31-letnia mama. - Wszyscy mierzyli po 51 cm, ale najwięcej, bo 2 kg 530 g ważyła dziewczynka. Chłopcy po 2 kg 450 g.

(ciąg dalszy na str. 14 -15)

Radni jednogłośnie „za”

Rada Miejska podczas kwietniowej sesji jednogłośnie zatwierdziła sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu za 2003 rok i udzieliła absolutorium Burmistrzowi Gminy Brzeszcze. Str. 4

O wodzie w telewizji ?

Z inicjatywy Samorządu Osiedlowego nr 1 do Rady Miejskiej trafi wniosek o przeprowadzenie kontroli budynków jednorodzinnych odnośnie odprowadzania ścieków oraz z propozycją wprowadzenia podatku od śmieci. Zaś problemem wysokich opłat za wodę, przewodniczący Samorządu Wiesław Albin, zamierza zainteresować telewizję. Str. 6

Wypełnić pustkę

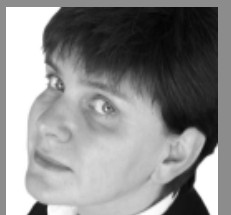
Sama młodzież mówi tak: lepiej teraz wydawać pieniądze na oświatę, niż później na zakłady poprawcze. A co się u nas dzieje? Na zajęcia pozalekcyjne nie ma pieniędzy. Uczeń idzie na ulicę i rzuca kamieniem - mówi Rzecznik Praw Ucznia, Roman Ficek. Str. 8 - 9

Górnik walczy do końca

Piłkarscy kibice już przed rundą rewanżową spisali Górnika na straty, nie dając mu żadnych szans na utrzymanie się w IV lidze małopolskiej. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Piłkarze Górnika skrętnie zbierają punkty i niewiele brakuje, aby wydostali się ze strefy spadkowej. Str. 27

Wyszło... z worka

Triduum Majowe



Pierwsze dni maja obfitują w święta i uroczystości, które w tym roku wzbogaciły się o jeszcze jedno ważne wydarzenie. Być może, to właśnie 1 maja stanie się jednym z najważniejszych dni świątecznych w naszym kraju. Tym razem nie jako święto pracy, ale rocznica naszego wstąpienia do Unii Europejskiej. Dzień, który przez wiele lat powojennej historii Polski był jednym z najważniejszych w kalendarzu świąt państwowych, potem zepchnięty nieco na boczny tor, ustąpił pierwszeństwa 3 maja, teraz ma szansę znowu powrócić w pełnym triumfie.

1, 2, 3 maja próbuje się powiązać ze sobą w jedną całość. Jest to zapewne spowodowane tym, że następując bezpośrednio po sobie i łącząc w sobie elementy świeckie i religijne. O ile 1 i 3 maja miały swoje ważne wydarzenia i patronów to kłopot był z 2 maja. I pewnie dlatego, by uzasadnić też ten dzień jako wolny od pracy i tej dacie przypisano świąteczny charakter, ustanawiając święto flagi narodowej. Choć trzeba przyznać, że słabo to święto rozpropagowane i niewiele z nas o nim wie.

Zbyt mało wagi przywiązujemy

do symboli narodowych, ich wymowy i sensu. Flaga narodowa najczęściej kojarzona jest z dekoracją z okazji świąt państwowych. Przechodzimy obok niej obojętnie, mijając ją tak po prostu. O jej symbolice uczymy się w szkole, ale z biegiem lat ta wiedza ulatuje z pamięci. Okazywanie szacunku fladze nie jest w naszej obyczajowości przyjętym obowiązkiem, ale raczej wymuszonym, okazją chwili, poczuciem, że tak wypada. Czy budzi w nas emocje, niezadki przecieć widok, smutnie zwisających brudnych i poszarpanych skrawków białoczerwonego materiału, które przez niedopatrzenie pozostały na masztach po oficjalnych uroczystościach? Ten narodowy symbol bardzo często widać na stadionach piłkarskich. Trzeba przyznać, że kibice żadnego, innego kraju, nie posługują się narodowymi flagami tak często, jak nasi. Owszem używają swoich barw narodowych na elementach strojów i dekoracji, ale flagi, jako oręż w walce kibiców są u nich rzadkością.

Czy warto o tym w ogóle pisać i zastanawiać się nad tym wszystkim? Przecież to tylko biało-czerwony materiał, który równie dobrze można wykorzystać, do czego innego. Po co z tego robić problem? Flaga jest potrzebna z okazji święta państwowego, a potem zwijana i chowana głęboko do szuflady. I właśnie, dlatego święto flagi jest nam potrzebne. Po to, byśmy nauczyli się godnego jej traktowania. Zrozumieli, że to nie tylko zwykły materiał, załączony na drzewcu. Szczególnie teraz, kiedy poczucie patriotyzmu nie jest w modzie, gdy nie wszystkie dzieci potrafią zaśpiewać dwie zwrotki Mazurka Dąbrowskiego, a święto narodowe kojarzy się nam przede wszystkim z okazji do dnia

wolnego od pracy, warto o symbolach i wartościach przypominać. Szacunek do Polski i tego, co Polskę symbolizuje musimy okazywać przede wszystkim sami. Trzeba to wziąć pod uwagę dzisiaj, gdy jesteśmy już w Unii Europejskiej. Chcemy żyć tak jak inni Europejczycy, marzy nam się taka, jak ich rzeczywistość. Zauważmy więc, ile znaczą dla Francuza, Niemca czy Irlandczyka ich symbole, tradycje, wartości kulturowe w ich krajach od wieków. Unia jest dla nich narzędziem w osiąganiu rozwoju własnego kraju. Żaden z tych narodów nie zrezygnował z własnych symboli, nawet bardziej je uzewnętrznia i stara się kulturować.

Na razie w Polsce flaga Unii Europejskiej jest droższa niż polska, choć ta jest łatwiej dostępna, bo unijnej przed 1 maja w sklepach zabrakło. Polską flagę można było nabyć już za 8 złotych, a Unii za 40. Może to i dobrze, że tę polską mógł nabyć każdy, pytanie tylko, ilu z nas skorzystało z tej okazji i wywiesiło ją w swoim domu 2 i 3 maja?

Triduum majowe ma szansę stać się szczególnym czasem świątecznym. Połączeniem naszego wstąpienia do UE, jednego z istotnych wydarzeń w naszej historii, oddaniem należnego honoru symbolowi narodowemu oraz upamiętnieniem Konstytucji, która stała się dla Polaków symbolem zwycięstwa mądrości politycznej, rozsądku i myślenia pro państwowego nad prywatą, zepsuciem i warcholstwem politycznym. Jak pisze w „Bożym Igrzysku” Norman Davies „była to uchwała ustanawiająca prawa składające się na polską tradycję; wcielenie wszystkiego, co w przeszłości Polski było oświecone i postępowe; pomnik wystawiony woli narodu życia w niepodległości; nieprzemijające oskarżenie tyranii mocarstw rozbiorowych”. Warto o tym pamiętać i dzisiaj.

Beata Szydło

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury,
ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcz,
tel.: 2111-490, 2111-391, 2111-628;
fax.: 2121-067.

Redaguje zespół w składzie:

TERESA JANKOWSKA - redaktor naczelny
EWA PAWLUSIAK - sekretarz
JACEK BIELENIN - redaktor
Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury.
Nie zamówionych materiałów redakcja
nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo
do ich skracania i zmiany tytułów.

Druk: Oficyna Drukarska A. Spyry,
Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 2102213.

VITAMED

GABINET LEKARSKI

**MIROSŁAW
KUCZERA**

Lek. specjalista chorób
płuc i pediatra

Jawiszowice
os. Paderewskiego 17/III
tel.: 0 502-691-613
(32) 2111-332

Przyjmuje:

- Wtorek, środa, czwartek
w godz. 16.30 – 19.00

Przyjmuje dzieci i dorosłych

- Diagnostyka i leczenie chorób
alergiczych

- Testy alergologiczne u dzieci i
dorosłych (wziewne i
pokarmowe)

- Wizyty w domu pacjenta (cały
tydzień) - dorośli i dzieci

- Recepty refundowane

VITAMED

GABINET
STOMATOLOGICZNY

**EWA KORCZYK
-KUCZERA**

Lek. stomatologii
ogólnej

Jawiszowice
os. Paderewskiego 17/III
tel.: 0 604-147-569
(32) 2111-332

Przyjmuje:

- wtorek, czwartek
w godz. 16.00-20.00
- możliwość przyjęcia
w innym terminie po
uzgodnieniu telefonicznym

**PEŁNY ZAKRES USŁUG
STOMATOLOGICZNYCH**

Telefon w godzinach pracy
gabinetów
(032) 2110-088
wewn. 26

Basen, tuż, tuż

Ostateczna data otwarcia basenu będzie zależała od przebiegu i funkcjonowania rozruchu technicznego. Zanim w basenie zamoczą nogi pierwsi mieszkańcy Brzeszcza, muszą być sprawdzone wszystkie urządzenia techniczne, z którymi zapozna się personel zatrudniony na basenie. Może to trwać około trzy tygodnie.

Nowy basen kosztował gminę 6.063.152 zł. Koszt umowy podstawowej wyniósł 5.825.559 zł, pozostała część kwoty to koszty m.in. inspekcji nadzoru, nadzoru autorskiego i budowy parkingu.

- Udało się nam porozumieć z kopalnią, która przekazała część działki na parking. Na terenie basenu trwają prace porządkowe. Jest przygotowywany i uruchamiany system uzdatniania wody i automatyki. Sam rozruch potrwa około trzy tygodnie - mówi Beata Szydło, burmistrz Gminy Brzeszcze. - Przygotowaliśmy także przetargi na wyposażenie basenu, które nie były zawarte w umowie. Basen jest traktowany nie tylko jako atrakcja dla mieszkańców, ale także jako zakład pracy. Przyjęliśmy zasadę, że zatrudniani będą mieszkańcy naszej gminy.

Gmina wprowadzi obowiązkowy program nauki pływania dla dzieci klas trzecich, pokrywany z budżetu gminy. Dofinansowane będą zajęcia gim-



Już w czerwcu otwarcie basenu

nastyki korekcyjnej. Do dyspozycji klientów będzie sauna fińska (sucha) i turecka (mokra). W czerwcu uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych w ramach jednej godziny lekcyjnej będą mieli zajęcia na basenie, w czasie których zapoznają się z nowym obiektem. Mieszkańcy gminy, za pośrednictwem poczty otrzymają zaproszenia na basen, do wykorzystania jednej godziny w terminie od lipca do grudnia. Planowane ceny wejścia na basen zawierają się w przedziale od 3 do 6 zł za pierwszą godzinę, za każdy następny rozpoczęty kwadrans zapłacimy 1zł 30gr. Można będzie zakupić też karnety o nominałach 120, 60 i 40 zł. Ceny mogą jednak ulegać zmianie w trakcie funkcjonowania obiektu. Czas pokaże, co jest atrakcyjne, z jakich usług i w jakich godzinach najczęściej się korzysta.

JaBi

Przewodnik po funduszach

W trakcie trwającego 2 dni w Urzędzie Gminy szkolenia w zakresie pisania wniosków funduszy strukturalnych do Unii Europejskiej udział wzięło 20 osób - pracowników UG i gminnych jednostek organizacyjnych.

Szkolenie prowadzono w zakresie dwóch funduszy: Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego. Podczas zajęć uczestnicy zdobywali ogólną wiedzę o tych funduszach i Unii Europejskiej oraz na temat pisania wniosków.

- Nie zakładam, że po tej dawce wiadomości wszyscy będą przygotowani do korzystania z tych narzędzi, ale na pewno takie szkolenie jest dla nich swego rodzaju przewodnikiem, który wskaże możliwości oraz gdzie ich szukać - mówi burmistrz Beata Szydło. Uważam, że sam kontakt z trenerką prowadzącą, która wcześniej była konsultantem w Urzędzie Marszałkowskim i w Polskiej Agencji Rozwoju Przemysłu, jest cenny. Zawsze można się z nią skontaktować i poradzić.

W Urzędzie już myśli się nad zorganizowaniem kolejnych form doskonalenia z zakresu unijnych funduszy.

EP

Poświęcili nowy wóz

Brzeszczańska społeczność i strażacy świętowali 25 kwietnia uroczyste poświęcenie i przekazanie samochodu pożarniczego dla miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.



Strażacy przemaszewali do kościoła, gdzie ks. dziekan Kazimierz Kuła poświęcił nowy wóz.

Splendoru temu dniu dodały przybyłe z pocztami sztandarowymi delegacje zaprzyjaźnionych jednostek OSP z powiatów oświęcimskiego i pszczyńskiego oraz orkiestra dęta kopalni Brzeszcze.

Z okazji strażackiego święta do Brzeszcza przyjechali przedstawiciele gminnych władz samorządowych oraz ochotniczych państwowych straży po-

żarnych. Obecny był również dyrektor biura Marszałka Województwa Małopolskiego, Marek Sowa oraz przedstawiciele okolicznych zakładów pracy i organizacji społecznych.

Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy IVECO OSP Brzeszcze otrzymała na wniosek władz gminnych w ramach programu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Brzeszczańska straż należy do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego, a to właśnie do takich jednostek skierowany jest program Funduszu. Koszty, jakie na zakup auta poniosła gmina, stanowią 25 proc. jego wartości. Posiadające prawie pełne wyposażenie IVECO, służyć będzie do ratownictwa drogowego, chemicznego i ekologicznego.

Zaplecze bojowe strażaków z Brzeszcza, oprócz nowego nabytku, stanowią również otrzymany w 1996 roku nowy samochód pożarniczy Star oraz agregat pompowy o wysokiej wydajności.

Podczas uroczystości strażaków uhonorowano medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa”: Złotym Medalem - Dariusza Gawęłkę, Ryszarda Wyrobka, Pawła Kopijasza, Arkadiusza Tobijczyka; Srebrnym Medalem - Władysława Senkowskiego, Edwarda



Matką chrzestną wozu została burmistrz Beata Szydło, której asystował Władysław Zawadzki, przewodniczący RM.

Piotrowskiego, Sylwestra Wójcika, Andrzeja Sadowskiego, a Brązowym Medalem Tadeusza Wolaka.

EP

ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KOLDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,
tel. (032) 211-94-28

Radni jednogłośnie „za”

Rada Miejska podczas kwietniowej sesji jednogłośnie zatwierdziła sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu za 2003 rok i udzieliła absolutorium Burmistrzowi Gminy Brzeszcze. Wykonanie zeszłorocznego budżetu pozytywnie zaopiniowały Komisja Rewizyjna, komisje stałe Rady Miejskiej oraz Regionalna Izba Obrachunkowa. Wszyscy zgodnie podkreślali, że był to niezwykle trudny rok. Nie wszystkie zaplanowane inwestycje udało się zrealizować.

Wskaźnik wykonania budżetu wyniósł 97, 9 proc. Podczas jego realizacji nie przekroczono planowanych wydatków. Budżet gminy zamknął się ujemnym wynikiem finansowym w kwocie 4 mln 120 tys. zł. Dług publiczny gminy wyniósł ponad 14 proc., przy dozwolonych 60 proc. Na trudności z wykonaniem budżetu wpływ miało szereg czynników. Nie uchwalenie Planu Zagospodarowania Przestrzennego spowodowało zmniejszenie wpływów ze sprzedaży mienia komunalnego. Nie zrealizowano planu dochodów z podatków od nieruchomości od osób fizycznych. Na podstawie zmian w ustawie o podatkach wyłączono z opodatkowania m.in. budynki nietrwale związane z gruntem oraz użytki rolne klasy 5 i 6. Problemy

pojawiły się także przy planowanych dochodach z opłaty eksploatacyjnej. Nie była realizowana umowa podpisana przez Ministerstwo Środowiska z Nadwiślańską Spółką Węglowom, na podstawie której NSW miała spłacać zadłużenie wobec gminy w latach 2004 – 2005. Wg. informacji uzyskanych w ministerstwie umowa ta będzie realizowana w latach 2004 – 2009. Zaś na bieżącą wysokość opłaty eksploatacyjnej wpływ miały zmniejszone wydobywanie oraz zeszłoroczny pożar na kopalni.

- To był bardzo trudny rok, niemniej jednak przy współpracy i zrozumieniu ze strony Rady zrealizowaliśmy budżet w takim zakresie w jakim był w zasadzie możliwy - mówi Renata Korycińska, skarbnik gminy Brzeszcze. - Na pewne zjawiska nie mamy wpływu. Rok 2003 był tragiczny pod względem dochodów własnych. Ujemnie na budżecie odbiła się restrukturyzacja górnictwa. Spadł też udział w dochodach z podatku od osób fizycznych, co wynika ze wzrostu bezrobocia i z ubożenia społeczeństwa. Negatywny wpływ na budżet miały zmiany w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych. Ustawodawca twierdzi, że będzie znaczny wzrost dochodów, a w praktyce okazuje się, że jest niemały spadek. I my musimy być na to przygotowani.

Z planowanych inwestycji nie udało się zre-

alizować się tych, które wymagały aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego, czyli wykonania projektów technicznych na: budowę chodników w Zasolu i Skidzinu, kanalizacji deszczowej na Borze, odwodnienia ul. Pocztovej. Te wszystkie zadania, podobnie jak modernizację ul. Polnej, którą wstrzymano ze względu na trwającą w tym rejonie eksploatację górniczą, przełożono na rok bieżący. Przebudowa ul. Polnej rozpocznie się w czerwcu.

- Myślę, że ważne jest przede wszystkim odzucie mieszkańców, jak ten ubiegły rok oceniali. Trzeba pamiętać, że wydatki gminy to nie tylko zadania inwestycyjne, ale i bieżące utrzymanie wszystkich jednostek organizacyjnych, dotacje dla stowarzyszeń, organizacji pozarządowych i wiele innych zadań - mówi Burmistrz, Beata Szydło. - Dzięki mądrej polityce finansowej gminy, unikneliśmy w poprzednich latach zadłużenia. Kredyt, który zaciągnięty był na budowę składowiska odpadów, spłaciłmy w terminie i w zeszłym roku udało nam się uzyskać umowienie 1,5 mln zł. Zaciągnięcie w ubiegłym roku 4 mln zł rezerwy jest normalnym zabezpieczeniem finansowym. Nasza gmina jako jedna z nielicznych ma dług publiczny na poziomie dużo niższym od dopuszczalnego.

JaBi

Sprzyjać rozwojowi firm

Dotychczasowi najemcy gminnych lokali użytkowych znajdujących się w budynkach wielolokalowych będą mieli pierwszeństwo do ich nabycia. Taką uchwałę podjęła Rada Miejska podczas marcowej sesji.

Krótko mówiąc sprzedawane będą lokale, w których mieszczą się głównie punkty handlowe i usługowe. - Chcemy sprzyjać rozwojowi firm, które działają w tych lokalach. Decyzję o sprzedaży podjęliśmy zresztą na ich wniosek - wyjaśnia burmistrz Beata Szydło. - Kiedy już staną się właścicielami, będą mogli zainwestować i rozwijać się. To główna idea tego przedsięwzięcia.

Do zakupu lokalu dotychczasowy najemca ma jednak pierwszeństwo wówczas, gdy stosunek najmu trwa co najmniej przez trzy lata, a on sam nie posiada zaległości finansowych wobec gminy. Musi też w terminie nie przekraczającym dwóch miesięcy od daty wejścia w życie uchwały złożyć pisemny wniosek o wykup lokalu. Jeśli dotychczasowi najemcy nie spełnią wymaganych w uchwale Rady Miejskiej warunków, wtedy lokale podlegać będą sprzedaży w drodze przetargu na zasadach ogólnych

EP

Mieszkanie za 5 procent

Gmina Brzeszcze wprowadza kolejną promocyjną sprzedaż mieszkań komunalnych na rzecz dotychczasowych najemców. Korzystniejsza od poprzedniej oferta zbycia lokali, ruszy już końcem maja.

Będące własnością gminy lokale mieszkaniowe nabywać mogą najemcy lokalu, z którymi została zawarta umowa najmu na czas nieoznaczony, jednak pod warunkiem, że złożą deklarację zakupu.



Obecnie do zbycia przeznaczone są 294 mieszkania

- Do 30 czerwca 2005 r. będzie można nabyć mieszkania komunalne za 5 proc. ich wartości. Po tym terminie trzeba już będzie zapłacić, tak jak na dotychczasowych zasadach 20 proc. - wyjaśnia burmistrz gminy Beata Szydło. - Promocję wprowadzamy, by jak największy zasób mieszkań znalazł

się w rękach prywatnych właścicieli. Od 2 lat obserwujemy zastój na tym rynku. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że wszystkich lokali ze względu na coraz trudniejszą sytuację finansową rodzin na pewno nie uda nam się sprzedać.

Jeśli ktoś będzie chciał zakupić mieszkanie na raty, wówczas bonifikata wyniesie 70 procent ceny lokalu. Okres spłaty nie może jednak być dłuższy niż 3 lata, a pierwsza wpłata niższa niż 25 procent ceny, przy czym pozostała do zapłaty należność będzie wpłacana w nieoprocentowanych ratach kwartalnych.

Koszt wyceny przeznaczonej do sprzedaży nieruchomości obciążony będzie nabywca lokalu. On też poniesie koszty umowy notarialnej oraz opłat związanych z założeniem ksiąg wieczystych i ustanowieniem hipoteki. Gmina Brzeszcze zastrzega sobie jednak sprzedaż lokali w budynkach komunalnych, w których mieszczą się gminne i publiczne instytucje. To najczęściej mieszkalne lokale w szkołach, przedszkolach, ośrodkach zdrowia.

Ewa Pawlusiak

Szczegółowych informacji udziela Wydział Mienia Komunalnego Urzędu Gminy Brzeszcze przy ul. Kościelnej 4, pokój 218, bądź pod nr tel. (032) 77-28-570 do 573

Nie obrażać się na pieniądze

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” Górniki Brzeszcze końcem kwietnia przystąpiła do realizacji zadań inwestycyjnych w ramach przyznanej dotacji z Funduszu PHARE 2001.

PSS „Społem” w sierpniu ubiegłego roku złożyła do Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Krakowie wniosek o przyznanie dotacji z Funduszu PHARE 2001. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony, ale przez długi czas pozostawał w oczekiwaniu na przydział funduszy dla Małopolskiej Agencji. – Teraz, kiedy już jesteśmy po podpisaniu umowy dotacyjnej, mogliśmy rozpocząć proces inwestycyjny – mówi Stefania Grzywa, główny księgowy PSS „Społem”. – Otrzymana dotacja stanowi 25 proc. wartości zaplanowanych zadań inwestycyjnych i wymaga od nas zaciągnięcia kredytu przynajmniej w 25 procentach, a pozostałe środki są własne. Gdybyśmy nie zaciągnęli kredytu, nasz wniosek by odrzucono.

Złożony w banku przez Spółdzielnię wniosek o kredyt bankowy, pozwala bankowi „prześwietlić” firmę od strony finansowej, jednym słowem sprawdzić, czy zasługuje ona na udzielenie pomocy. Spółdzielnia otrzymując 25-procentową dotację, zyskała ponad 20 tys. euro.

- Nasze zadanie inwestycyjne opiewa na 400 tys. zł. i musimy go zakończyć do 15 sierpnia, potem mamy jeszcze 30 dni na rozliczenie tych funduszy – wyjaśnia prezes PSS Społem Mieczysław Papuga. - Obecnie już istnieją korzystniejsze możliwości uzyskania dotacji, nawet do 50 proc. Nie ukrywam, że będziemy składać kolejne wnioski. Na pieniądze nie wolno się obrażać, pieniądze trzeba pozyskiwać.

Realizując zadania inwestycyjne Spółdzielnia zakupił młyn do ciasta i pięć dzieł ze stali nierdzewnej dla piekarni w celu sprostania wymogom UE w zakresie produkcji i obrotu żywnością. W kilku sklepach pojawią się nowe kasy fiskalne i trzy komory chłodnicze do magazynowania żywności. - Wystąpiliśmy również o współfinansowanie wykonania klimatyzacji w pawilonach LUX przy ul. Nosała i Piłsudskiego oraz komputeryzacji wielobranżowego sklepu (meble, AGD, RTV, upominki, kosmetyki) przy Piłsudskiego.

Ewa Pawlusiak

Europejska „Słowiańska”

PSS „Społem” Brzeszcze na miesiąc przed przystąpieniem Polski do Wspólnoty Europejskiej zakończyła wdrażanie dyrektyw Unii w zakresie bezpieczeństwa żywności w jednym ze swoich lokali gastronomicznych. Nigdy dotąd nie modernizowana, a eksploatowana od 1978 roku restauracja „Słowiańska”, dziś jest nowoczesnym zakładem przystosowanym do prowadzenia imprez zamkniętych dla 110 osób.

Chociaż „Słowiańska” wyglądała nieźle, jej stan techniczny pozostawiał wiele do życzenia.

- Postanowiliśmy iść z duchem czasu. Nasze założenia, że do Unii wejdziemy choć częściowo przygotowani, w przypadku „Słowiańskiej” udało nam się w 100 procentach zrealizować – mówi usatysfakcjonowana Mie-

czenia systemu HACCP, czyli systemu analizy zagrożeń i krytycznych punktów kontroli. Musieliśmy wykafełkować aż po sufit pomieszczenia kuchenne, założyć nowe sufity, a nową posadzkę położyć zgodnie z określonymi wymogami, tzn. wyeliminować kąt prosty pomiędzy ścianą a posadzką poprzez założenie półokrągłych płytek, by łatwiej utrzymać pomieszczenie w czystości. Parapety okienne zaś musiały być ułożone pod kątem 45 stopni.

Restauracja „Słowiańska” jest przystosowana do obowiązujących przepisów w zakresie jakości zdrowej produkcji żywności. Zakupiono całe wyposażenie kuchenne ze stali nierdzewnej – stoły produkcyjne, piec gazowy, patelnię elektryczną, podgrzewacz gazowy, obieraczkę do ziemniaków, baseny do mycia naczyń i drobnego sprzętu kuchennego. - Takie są wymogi

przy produkcji żywności i obrocie żywnością – wyjaśnia prezes Mieczysław Papuga.

Restauracja wymagała wymiany okien w całym obiekcie, wszystkich drzwi, sufitów, posadzek oraz instalacji wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania, elektrycznej. Doprowadzając gaz do budynku, bo do tej pory korzystano z opalanego węglem trzonu kuchennego, przebudowano kominy, wykonano wentylację obiektu i zmodernizowano klimatyzację. Ocieplono również dwie ściany i odmalowano



Zmodernizowana kuchnia spełnia dyrektywy unijne

czysław Papuga, prezes PSS Społem Brzeszcze. - Dyrektywy UE w zakresie bezpieczeństwa żywności, zobowiązują do utrzymania odpowiedniego stanu technicznego zakładu. Dlatego musieliśmy zmodernizować kuchnię, obieraczkę warzyw i ziemniaków, zmywalnię oraz pomieszczenia magazynowe. Gruntowny remont sali konsumpcyjnej też był nieunikniony. Narzucone normy wymagają od nas wprowa-

dach na starej części budynku.

Modernizacja pochłonęła prawie 400 tys. zł. Projekt techniczny oraz aranżację wnętrza opracował artysta plastyk Zbigniew Kotyza z Autorskiej Pracowni Architektury Wnętrz w Krakowie. Wykonawcą był Zakład Remontowo-Budowlany Grzegorza Boby z Polanki Wielkiej.

Ewa Pawlusiak

Wystaw odpady

W maju Agencja Komunalna kontynuowała będzie rozpoczętą w ubiegłym miesiącu zbiórkę wielkogabarytowych odpadów komunalnych z posesji o zabudowie jednorodzinnej. Akcję wywózki 8 maja przeprowadzi w Wilczkowicach, Skidzinu i Zasolu, zaś 15 maja w sołectwie Jawiszowice.

Mieszkańców powyższych rejonów prosi się o wystawienie w wyznaczonym dniu do godziny 7.00, przed bramami posesji lub obok nich, w miejscach umożliwiających dojazd samochodem ciężarowym, odpadów komunalnych wiel-

kogabarytowych, tzn. takich, które nie mieszczą się do kubła na odpady i do śmieciarki np. stare meble, telewizory, pralki, lodówki, karnisze, umywalki, muszle, opony i inne.

Nie będą zabierane: gruz budowlany, płyty z eternitu (zawierają azbest), wata szklana, szkło, drobne odpady, które można wrzucić do kubła.

Każdą ulicą samochód przejedzie tylko raz, dlatego prosi się o wystawienie odpadów na wszystkich ulicach już przed wyznaczoną godziną.

EP

Dyżury aptek w maju

ARNIKA ul. Słowackiego

14.05 - 20.05

SIGMA ul. Piłsudskiego

21.05 - 27.05

SYNAPSA ul. Łokietka

30.04 - 06.05; 28.05 - 03.06

CENTRUM ul. Powst. W-wy

07.05 - 13.05

O wodzie w telewizji ?

Z inicjatywy Samorządu Osiedlowego nr 1 do Rady Miejskiej trafi wniosek o przeprowadzenie kontroli budynków jednorodzinnych odnośnie odprowadzania ścieków oraz z propozycją wprowadzenia podatku od śmieci. Zaś problemem wysokich opłat za wodę, przewodniczący samorządu Wiesław Albin, zamierza zainteresować telewizję.

- Z kanalizacją jest dziwna sytuacja, nagle okazuje się że gmina ma 30 proc. nadwyżki kanalizacyjnej. Nikt sobie nie zadaje pytania dlaczego tak jest - mówi Wiesław Albin, przewodniczący SO nr 1. - My jako mieszkańcy budynków wielorodzinnych, to co pobierzemy, w większości odprowadzamy, nie mamy możliwości wysłania ścieków poza teren wspólnoty osiedlowej. Nie mogę zgodzić się z opinią wiceburmistrza Arkadiusza Włoszka, że wniosek o przeprowadzenie kontroli podzieli mieszkańców gminy. Chodzi nam tylko o znalezienie przyczyny tak wysokiej nadwyżki. Im więcej ludzi będzie korzystać z oczyszczalni, tym mniej będziemy wszyscy płacić.

Jak twierdzi wiceburmistrz Włoszek taka kontrola jest prowadzona przez Straż Miejską. Gmina nie jest jednak w stanie każde z tych gospodarstw kontrolować pod względem wywożenia ścieków. Zasadnicza większość mieszkańców posiada dokumenty o wywozie nieczystości na oczyszczalnię. - Przy projektowaniu nowej kanalizacji sanitarnej zakłada się 10 proc. infiltracji, czyli dostawanie się wód gruntowych do kanalizacji. Są różnego rodzaju nieszczelności, niestety także nielegalne przyłączenia, które trzeba wykryć - mówi wiceburmistrz Włoszek. - Część instalacji kanalizacyjnych jest ogólnospławna, to spuścizna z lat minionych, kiedy zakopywało się rurę, która miała odprowadzać wszystko. Stąd ta nadwyżka. Mieszkańcy, którzy odprowadzają ścieki do kanalizacji i mają podpisaną umowę z RPWiK mogą zamonto-

wać urządzenie pomiarowe. Wtedy nie będą płacić od zużytej wody, tylko od ilości odprowadzonych ścieków.

Zdaniem Wiesława Albina coraz więcej gmin z całej Polski wprowadza podatek od śmieci. Rozwiązało by to problem podrzucanych śmieci, dzikich wysypisk oraz kosztów związanych z ich usuwaniem. - Pieniądze zaoszczędzone na usuwaniu dzikich wysypisk można wykorzystać na inne potrzeby. Gminy, które wprowadziły podatek są zdecydowanie czystsze,



Czy podatek od śmieci to dobre rozwiązanie?

a nie jest to wcale duże obciążenie dla mieszkańców. Potrzeba tylko rzetelnej informacji i chęci ze strony radnych. W Samorządzie Osiedlowym nr 1 na 2600 mieszkańców są dwa kontenery do segregacji odpadów. To jest segregacja, czy tylko jej udawanie? - pyta Wiesław Albin.

Innym pomysłem samorządu nr 1 oraz mieszkańców wspólnot mieszkaniowych jest zaproszenie do Brzeszcz jednej z telewizji. Do dziś na pismo samorządowców w sprawie wysokich opłat za wodę nie odpowiedział Rzecznik Praw Obywatelskich, również Rzecznik Praw Konsumenta nic konkretnego w tej sprawie nie zrobił. - Proponujemy zebrać wszystkie informacje dotyczące naszego problemu i sprowadzić do nas telewizję. Jest kilka programów interwencyjnych, które mogłyby się zainteresować działaniem RPWiK. Może naświetlenie tej sprawy, nabrzmiącej od roku 2000, spowoduje że pewne grupy zaczną myśleć o tym, co dzieje się w RPWiK Tychy - mówi Wiesław Albin.

JaBi

Czekać na plan

Wyłożonym w Urzędzie Gminy planem zagospodarowania przestrzennego zainteresowało się ponad tysiąc mieszkańców. Złożono w sumie około 70 zarzutów i protestów. Ich opracowaniem teraz zajęli się projektanci, którzy przygotowali plan za zlecenie Urzędu.

- Wnioski z zarzutami dotyczą głównie przekwalifikowania terenów nie budowlanych na działki budowlane. Kilka kwestii dotyczy też przebiegu przez Brzeszcze ekspresówki S-1 mającej połączyć Bielsko-Białą z Mysłowicami - mówi burmistrz Beata Szydło. - My niestety nie mamy wpływu na to, którędy będzie biegła trasa, bo budowę drogi planuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie. Co prawda rozpoczęcie jej budowy planuje dopiero na 2010 rok, ale jej przymiarki zostały ujęte w tworzoną przez urząd Marszałkowski planie zagospo-

darowania przestrzennego woj. Małopolskiego.

Uchwalenie planu w przypadku naszej gminy jest koniecznością. Jej funkcjonowanie bez niego nie jest możliwe z uwagi na położenie prawie w całości, poza Jawiszowicami, częścią Boru i Zasolem, na terenie górniczym. Wszelkie uzgodnienia i podziały muszą być robione na podstawie planu.

- Większość zarzutów chcemy wprowadzić do planu. Będziemy starali się znaleźć takie rozstrzygnięcia, które doprowadzą do kompromisu z mieszkańcami - wyjaśnia burmistrz Szydło. - Początkiem maja zajmą się tym komisje stałe Rady, a po sesji Rady Miejskiej, która przyjmie bądź odrzuci zarzuty, prześlemy dokumenty do zaopiniowania do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Sesja w sprawie rozpatrzenia protestów i zarzutów odbędzie się 25 maja.

EP

OGŁOSZENIE

Burmistrza Gminy Brzeszcze
o terminie sesji Rady Miejskiej
w sprawie rozpatrzenia protestów i zarzutów dotyczących
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Zgodnie z art. 18 ust.2 pkt 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz.139, Nr 41, poz. 412 i Nr 111, poz. 1279; z 2000 r. Nr 12, poz.136, Nr 109, poz.1157 i Nr 120, poz.1268 oraz z 2001 r. Nr 5, poz. 42, Nr 14, poz.124, Nr 100, poz.1085, Nr 115, poz.1229 i Nr 154, poz.1804) podaje się do publicznej wiadomości, że **dnia 25 maja 2004 r. o godz. 14⁰⁰ w sali posiedzeń Urzędu Gminy Brzeszcze przy ulicy Kościelnej 4 odbędzie się sesja Rady Miejskiej, której przedmiotem będzie rozpatrzenie zarzutów i protestów zgłoszonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze.**

ADEX BUD FARBY KABE

TECHNIKA BUDOWLANA

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

TRANSPORT WYKONASTWO

tynki ocieplenia

farby gipsy

okna drzwi

32-626 Jawiszowice ul. Przeczna 40

tel./fax (032) 211 08 56, tel. kom. 0505 105 012

Zanim popełnisz wykroczenie ...

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dn. 24 listopada 2003 r. określa wysokość grzywien nakładanych w drodze mandatów karnych za wybrane rodzaje wykroczeń przez Policję i Straż Miejską. Drukujemy stawki mandatów za niektóre wykroczenia, zaś zainteresowanych pełnym wykazem odsyłamy na stronę internetową Gminy Brzeszcze www.brzeszcze.pl

Zakłócenie spoczynku nocnego – 200 zł
Wywoływanie zgorszenia w miejscu publicznym – 150

Nieumieszczenie przez właściciela, administratora, dozorcę lub użytkownika nieruchomości tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości – 100

Umyślne uszkodzenie lub usunięcie ogłoszenia wystawionego publicznie przez instytucję państwową albo samorządową – 150

Niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu psa – 200

Zaśmiecanie drogi, ulicy, placu, trawnika lub zieleńca – 50

Niewyposażenie nieruchomości w urządzenie służące do zbierania odpadów komunalnych – 100

Niezbieranie powstałych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych – 100

Nieuprzążanie błota, śniegu, lodu z chodników położonych wzdłuż nieruchomości – 100

Spożywanie napojów alkoholowych w miejscach objętych zakazem spożywania napojów alkoholowych – 100

Nieuwidaczniczenie informacji o szkodliwości spożywania alkoholu w punkcie sprzedaży – 150
Sprzedaż wyrobów tytoniowych osobom do lat 18 – 500

Wchodzenie na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd:

- 1) na przejściach dla pieszych – 50
- 2) w miejscach innych niż przejścia dla pieszych – 100

Przechodzenie przez jezdnię w miejscu, w którym urządzenia zabezpieczające lub przeszkoda oddzielają drogę dla pieszych albo chodnik od jezdni – 50

Niekorzystanie z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy – 100

Przewożenie dziecka w pojeździe:

- 1) poza fotelikiem ochronnym lub innym urządzeniem do przewożenia dzieci – 150
- 2) w foteliku ochronnym, siedzącego tyłem do kierunku jazdy na przednim siedzeniu pojazdu wyposażonego w poduszkę powietrzną dla pasażera – 150

Kierowanie pojazdem przewożącym pasażerów nie korzystających z pasów bezpieczeństwa – 100

Nieużywanie hełmu ochronnego przez kierującego motocyklem lub motorowerem – 100

Kierowanie motocyklem lub motorowerem przewożącym pasażerów nie używających hełmu ochronnego – 100

Przewożenie osoby w stanie nietrzeźwości, stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu na rowerze lub motorowerze albo motocyklu poza bocznym wózkiem – 150

Korzystanie podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę przez kierującego pojazdem – 200

Przekroczenie dopuszczalnej prędkości do 10 km/h – do 50

Przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 11 – 20 km/h – od 50 do 100

Przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 21 – 30 km/h – od 100 do 200

Przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 31 – 40 km/h – od 200 do 300

Przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 41 – 50 km/h – od 300 do 400

Przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 51 km/h i więcej – od 400 do 500

Omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu – 500

Wyprzedzanie na przejściach dla pieszych lub bezpośrednio przed nimi – 200

Nieustąpienie przez kierującego pojazdem pierwszeństwa pieszym znajdującym się na przejściu – 350

Naruszenie obowiązku zatrzymania pojazdu w takim miejscu i na taki czas, aby umożliwić pieszym swobodny dostęp do pojazdów komunikacji publicznej – w przypadku braku wysepki dla pasażerów na przystanku – 100

Jazda wzdłuż po chodniku lub przejściu dla pieszych pojazdem silnikowym – 250

Jazda wzdłuż po chodniku lub przejściu dla pieszych innym pojazdem niż pojazd silnikowy – 50

Niewłączenie przez kierującego pojazdem wymaganych świateł w czasie jazdy w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza – 200

Używanie tylnych świateł przeciwmglowych przy normalnej przejrzystości powietrza – 100

Naruszenie przez kierującego rowerem obowiązku przewożenia dziecka do lat 7 na dodatkowym siedelku – 50

Naruszenie przez kierującego rowerem lub motorowerem zakazu jazdy po jezdni obok innego uczestnika ruchu – 50

Naruszenie przez kierującego rowerem lub motorowerem zakazu jazdy bez trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy oraz nóg na pedałach lub podnóżkach – 50

Naruszenie przez kierującego rowerem lub motorowerem zakazu czepiania się pojazdów – 100

Zatrzymanie lub postój pojazdu w warunkach, w których nie jest on z dostatecznej odległości widoczny dla innych kierujących lub powoduje utrudnienie ruchu – od 100 do 300

Zatrzymywanie pojazdu:

1) na przejeździe kolejowym lub tramwajowym, na skrzyżowaniu oraz w odległości mniejszej niż 10 m od przejazdu lub skrzyżowania – 300

2) na przejściu dla pieszych lub na przejeździe dla rowerzystów oraz w odległości mniejszej niż 10 m przed tym przejściem lub przejazdem, a na drodze dwukierunkowej o dwóch pasach ruchu – także za nimi – od 100 do 300

3) w tunelu, na moście lub na wiadukcie – 200

4) na jezdni wzdłuż linii ciągłej oraz w pobliżu jej punktów krańcowych, jeżeli kierujący pojazdami wielośladowymi są zmuszeni do najeżdżania na tę linię – 100

5) na jezdni obok linii przerywanej wyznaczającej krawędź jezdni oraz na jezdni lub na poboczu obok linii ciągłej wyznaczającej krawędź jezdni – 100

6) w odległości mniejszej niż 10 m od przedniej strony znaku lub sygnału drogowego, jeżeli pojazd je zaślania – 100

7) przy lewej krawędzi jezdni – 100

8) na pasie między jezdniami – 100

9) w odległości mniejszej niż 15 m od słupka lub tablicy oznaczającej przystanek, a na przystanku z zatoką – na całej jej długości – 100

10) w odległości mniejszej niż 15 m od punktów krańcowych wysepki, jeżeli jezdnia z prawej jej strony ma tylko jeden pas ruchu – 100

11) na drodze dla rowerów – 100

Naruszenie warunków dopuszczalności zatrzymania lub postoju pojazdu na chodniku – 100

Naruszenie obowiązku zatrzymania pojazdu na jezdni jak najbliżej jej krawędzi i równolegle do niej – 100

Naruszenie zakazu postoju w miejscach utrudniających wjazd lub wyjazd – 100

Naruszenie zakazu postoju w miejscach utrudniających dostęp do innego prawidłowo zaparkowanego pojazdu lub wyjazd tego pojazdu – 100

Naruszenie zakazu postoju w strefie zamieszkania w miejscach innych niż wyznaczone – 100

Jazda bez wymaganych świateł od zmierzchu do świtu – 200

ciąg dalszy na str. 11

Wypełnić pustkę

Świadomość nauczycieli, w ogóle ludzi dorosłych, nie jest na poziomie zmian jakie zachodzą. Wytwarza się pustka, którą my, dorośli jak najszybciej musimy pozytywnie wypełnić poprzez organizację zajęć dla młodzieży, adekwatnych do nowoczesnej rzeczywistości. Sama młodzież mówi tak: lepiej teraz wydawać pieniądze na oświatę, niż później na zakłady poprawcze. A co się u nas dzieje? Na zajęcia pozalekcyjne nie ma pieniędzy. Uczeń idzie na ulicę i rzuca kamieniem - mówi Rzecznik Praw Ucznia, Roman Ficek.



Roman Ficek, Rzecznik Praw Ucznia, 29 kwietnia prowadził warsztaty dla pedagogów z Brzeszcz

Jacek Bielenin: Panie Rzeczniku, szkoła uczniem czy nauczycielem stoi?

Roman Ficek, Rzecznik Praw Ucznia przy Małopolskim Kuratorium Oświaty: Szkoła stoi uczniem, nauczycielem i rodzicem. Są to trzy równe podmioty. Podkreśla to ustawa o systemie oświaty, mówiąc o tworzeniu rad szkół, w których w równych proporcjach powinni zasiadać przedstawiciele uczniów, nauczycieli i rodziców. Ja osobiście jako Rzecznik Praw Ucznia stawiam zawsze na pierwszym miejscu ucznia.

Jakie problemy najczęściej podnoszą uczniowie podczas spotkań z Panem?

Te problemy najczęściej związane są z niesprawiedliwością w postępowaniu wobec ucznia, nie tylko przy ocenianiu. Niedawno przeprowadzaliśmy ankietę w szkołach, w której postawiliśmy pytanie: czego najbardziej boję się w szkole? Powtarzającą się odpowiedzią była: niesprawiedliwość ze strony nauczycieli. Młodzież jest bardzo wyczulona na niesprawiedliwość, na brak uczciwości pedagogicznej. O tym właśnie mówili wielcy pedagodzy m.in. Janusz Korczak. Uczciwość w postępowaniu z dzieckiem, traktowanie go jak człowieka. Nauczyciel mówi: przerwa jest dla mnie - kłamie, dzień bez matematyki jest dniem straconym - nie ma racji. Dziecko ma prawo do wypoczynku. Kolejny

problem dotyczy naruszania art. 19 Kodeksu Praw Dziecka, gdzie jest zapisane: „każde dziecko ma prawo do ochrony przed przemocą fizyczną i psychiczną. Najgorsza jest przemoc psychiczna, ośmieszanie, wykiwanie, używanie wulgarnych wyrazów w stosunku do ucznia. Takie sytuacje zdarzają się niestety często. Mamy wspaniałych nauczycieli, których ja nazywam artystami, mamy nauczycieli - rzemieślników, których młodzież lubi za umiejętność przekazywania wiedzy, ale mamy także zwykłych partaczy. Jest jeszcze jedna grupa, niewielka. To są nauczyciel toksyczni, którzy nie tylko psują warsztat pracy, ale szkodzą dzieciom. I z tymi trzeba w najbliższym czasie zrobić porządek. Oby nam tylko na to pozwoliła Karta Nauczyciela.

Ubiegłoroczne wydarzenia w jednej ze szkół w Toruniu (znęcanie się uczniów nad nauczycielem - przyp. red.) mogły nasunąć myśl o potrzebie utworzenia Rzecznika Praw Nauczyciela. Czy nie sądzi Pan, że uczniowie roszczeniowo traktujący swoje prawa, zapominają o obowiązkach ?

Kazus toruński naświetlił problem, o którym wszyscy wiedzieli. Takie zachowania zdarzały się i zdarzają. Jeżeli chodzi o Rzecznika Praw Nauczyciela to byłem pierwszy za jego powołaniem, ale nie w formule wizytatora w strukturach kuratorium. Nauczyciele mają swoje związki zawodowe, radców prawnych. Co za problem zrobić jednego z nich Rzecznikiem.

Uczniowie w większości są świadomi swoich praw, przede wszystkim prawa do godności. O obowiązkach mówiło się mniej. Należy jednak podkreślić, że nie ma sprzężenia zwrotnego między prawami a obowiązkami. Nie jest tak, że jeżeli nie będziesz spełniał obowiązków, to nie będziesz miał żadnych praw. Jeżeli nie płaci pan podatków, nie oznacza to, że zostanie pan pozbawiony np. prawa do głosowania w wyborach. Sprzężenia zwrotnego nie ma, ale obok praw muszą istnieć obowiązki. Zaznaczyła to już Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. W art. 29 zapisano, że każdy człowiek w danej społeczności ma obowiązki wobec innych żyjących w tej społeczności. To jest podstawa działania człowieka we współczesnym świecie.

A czy nauczyciele rozumieją współczesną młodzież, która dysponuje przecież wieloma alternatywnymi sposobami zdobywania wiedzy, wzorami zachowań. Czy nauczyciele potrafią odnaleźć się w tej sytuacji?

To jest obecnie najtrudniejsza sprawa w wychowaniu. Świadomość nauczycieli, w ogóle ludzi dorosłych, nie jest na poziomie zmian jakie zachodzą. Wytwarza się pustka, którą my dorośli jak najszybciej musimy pozytywnie wypełnić poprzez organizację zajęć dla młodzieży, adekwatnych do nowoczesnej rzeczywistości. Nie możemy tylko krytykować Internetu. Oczywiście Internet jest wielkim zagrożeniem, ale może być także pomocnym narzędziem w wychowaniu. Obecnie jestem zaangażowany w akcję „Bezpieczny Internet” i będę robił wszystko, żeby tę pustkę wypełnić. Chodzi także o zajęcia pozalekcyjne. Sama młodzież mówi tak: lepiej teraz wydawać pieniądze na oświatę, niż później na zakłady poprawcze. A co się u nas dzieje? Na zajęcia pozalekcyjne nie ma pieniędzy. Uczeń idzie na ulicę i rzuca kamieniem zamiast spędzić wolny czas na kortach tenisowych, boisku, na zajęciach teatralnych czy filmowych.

Na czym właściwie polegają w praktyce partnerskie relacje uczeń - nauczyciel?

Są dwie istotne kwestie we współczesnej szkole. Pierwsza to pedagogika sukcesu ucznia i nauczyciela. Łączy ich cel dla którego pracują. Jest nim sukces życiowy, realizacja planów i marzeń życiowych. Druga kwestia to pedagogika partnerstwa. Ale uczciwego partnerstwa, opartego na prawie i sprawiedliwych relacjach międzyludzkich a nie na wykorzystaniu swojego stanowiska dla celów niezgodnych często z humanitaryzmem. To jest prawdziwe partnerstwo a nie kumplostwo. Nauczyciel, który przechodzi na pozycję kumpłowski jest stracony. Musi pamiętać, że jest egzekutorem obowiązków, a nie tylko rzecznikiem praw dziecka. W takim modelu jest najwięcej miejsca na wychowawcze funkcje nauczyciela. Bo na czym polega wychowanie? Na postrzeganiu otaczającej rzeczywistości przez pryzmat praw i obowiązków. W kierowaniu tymi zasadami niezbędna jest rola nauczyciela.

Prowadził Pan warsztaty dla nauczycieli z naszej gminy. Jakich wskazówek Pan im udzielał, co jest celem takich spotkań?

Mam trzy działy swojej działalności. To interwencje, mediacje i dział - nazwijmy go informacyjno - spotkaniowy. Wychodzę z założenia, że im większa będzie wiedza, o tym jak postępować zgodnie z prawami i obowiązkami, tym mniej będzie konfliktów na linii nauczyciel - uczeń. Warsztaty polegają na tym, by utrwalić pewne nawyki, nabrać przekonania, że tak a nie inaczej należy postępować, a jednocześnie wykorzenić negatywne stereotypy w relacjach pomiędzy uczniem a nauczycielem. Ostatni etap doskonalenia się nauczycieli w tej dziedzinie to samokontrola. Kiedy następuje iskrzenie na linii uczeń - nauczyciel, ten ostatni musi panować nad sobą. W marcu prowadziłem w Brzeszczach warsztaty dla młodzieży. Nie mam dla niej słów uznania. To są naprawdę wspaniali, młodzi ludzie.

Rozmawialiśmy do tej pory o uczniach i nauczycielach. Zaznaczył Pan, że szkołę tworzą także rodzice. Czy nie uważa Pan jednak, że rodzice nie są wystarczająco zaangażowani w życie szkoły?

Zgadzam się. Wynika to jednak z pewnych przesłanek historycznych i społecznych. W PRL-u rodzic był malowany. Nie miał nic do powiedzenia w szkole. Tworzył komitet rodzicielski, zbierał składki i tyle. O reszcie decydował dyrektor. Ustawa o systemie oświaty wprowadziła rady szkół, ale tylko 10 proc. szkół podjęło się takiej inicjatywy. W dalszym ciągu uważa się, że najważniejsze są rady pedagogiczne, że to one są instancją prawodawczą. Głos rodziców jest tylko opiniowaniem ustaleń rady pedagogicznej. Ja mówię, że rola rodziców powinna być większa. To w końcu ich dzieci uczęszczają do szkoły. Jest jednak jeszcze inna przyczyna. Rodzice nie mają czasu dla swoich dzieci w domu, a co dopiero w szkole. Zacytuję wiersz dziecka, który niedawno usłyszałem: „Panie Boże zamień mnie w telewizor, by mój tata patrzył na mnie tak, jak patrzy na mecz, a moja mama dostrzegała mnie, jak dostrzega operę mydlaną.” To jest niestety rzeczywistość większości polskich rodzin. Te dwie przesłanki może nie usprawiedliwiają, ale wyjaśniają brak aktywności ze strony rodziców. Chociaż nie jest to regułą, znam szkoły gdzie ta aktywność jest znakomita. Wykorzystajmy możliwości rodziców, a szkoła naprawdę stanie się środowiskowa.

U kolegów w Oświęcimiu



Uczniowie SP2 tradycyjnie odwiedzili kolegów i koleżanki ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu. Tym razem pojechali z życzeniami z okazji Świąt Wielkanocnych i programem artystycznym, na który złożyły się tańce i piosenki o tematyce religijnej. Wszyscy uczniowie SOSW otrzymali też wykonane przez dzieci z „dwójki” zajączki świąteczne oraz maskotki. Spotkanie było dla wszystkich bardzo wzruszające.

L.Wilkosz

LOKALNY FUNDUSZ STYPENDIALNY przy Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach

Fundacja Pomocy Społecznej w Brzeszczach informuje, że zostaje uruchomiona III edycja Lokalnego Funduszu Stypendialnego na rok szkolny/akademicki 2004/2005. Warunki przyznawania stypendiów przez Komisję Kwalifikacyjną nie uległy zmianie i obowiązują będzie Regulamin Przyznawania Stypendiów z II edycji.

Z pełną treścią Regulaminu można zapoznać się odwiedzając naszą stronę internetową www.republika.pl/fundacja/brzeszcze.

Podstawowe kryteria przyznawania stypendiów w III edycji:

1. wyniki w nauce (średnia ocen z roku szkolnego 2003/2004)
 - **szkoły podstawowe**, klasy od IV do VI - średnia ocen 4,75; zachowanie - wzorowe
 - **gimnazja**, klasy od I do III - średnia ocen 4,50; zachowanie - wzorowe
 - **szkoły średnie** - średnia ocen 4,50
 - **studenci** - średnia ocen 4,00

2. sytuacja materialna (zaświadczenie o dochodach rodziców lub opiekunów z ostatnich 3 miesięcy)

- średni dochód na jedną osobę w rodzinie nie może przekroczyć 600,00 zł brutto

3. sytuacja rodzinna: rodzina pełna o niskim standardzie życiowym; rodzina niepełna; rodzina zastępcza; rodzina dysfunkcyjna

Od 04 do 21 maja bieżącego roku - uczniom szkół podstawowych, gimnazjów i średnich z gminy Brzeszcze wnioski o stypendia wydawać będą pedagodzy szkolni, natomiast uczniom szkół średnich, uczącym się poza gminą Brzeszcze oraz studentom, pracownicy Fundacji w jej biurze przy ul. Kościuszki 4, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8 do 14.

Przypominamy, że o stypendia ubiegać się mogą tylko uczniowie i studenci zamieszkali na stałe w gminie Brzeszcze.

Dokładne rozliczenie środków pieniężnych dotyczących Lokalnego Funduszu Stypendialnego zostanie przedstawione w lipcowym numerze „Odgłosów Brzeszcz”.

Prezes Zarządu FPS mgr Anna Zalwowska

KOMUNIKAT

Zarządu Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach.

Doceniając zaangażowanie społeczności naszej gminy w ratowanie życia Pawła, jego rodzice - Państwo Barbara i Jerzy Hutny wraz z Zarządem Fundacji postanowili utworzyć **Fundusz imienia Pawła Hutnego**.

Dotychczas zgromadzone na koncie „Paweł” środki finansowe, stanowiące na dzień 1.04.2004 r. kwotę 37.823,90 zł, powiększane o ewentualne dalsze wpłaty, przekazywane będą na leczenie dzieci i młodzieży dotkniętych chorobą nowotworową.

Formalnym dysponentem środków funduszu będzie, w porozumieniu z Państwem Hutny, Fundacja Pomocy Społecznej w Brzeszczach. Przez okres funkcjonowania funduszu, coroczna informacja o wykorzystaniu jego środków publikowana będzie w lokalnej prasie gminnej.

Jak wspólnie ustalono, co wynika również z woli Pawła, pierwszym beneficjentem Funduszu, poprzez darowiznę w wysokości 32.000,00 zł będzie Fundacja „Naszym Chorem” przy Oddziale Hematologii i Chorób Wewnętrznych, Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Ludwika Rydygiera w Krakowie.

Darowane środki Fundacja ta przeznaczy w całości na leczenie osób chorych na białaczkę.

Osoby zainteresowane wsparciem idei powołania w Brzeszczach „Funduszu im. Pawła Hutnego”, mogą dokonywać wpłat na rachunek Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach, z dopiskiem – „na działalność statutową Fundacji - hasło „Fundusz im. Pawła Hutnego”. Nr rachunku w BPH PBK S.A. O/Oświęcim: 56 1060 0076 0000 3200 0035 5493. Serdecznie do tego zachęcamy.

Z poważaniem

Prezes Zarządu mgr Anna Zalwowska

Talentów nie brakuje

„Uzależnieni od sztuki wolni od nałogów” – tak brzmiało motto imprezy zorganizowanej wg projektu Środowiskowych Liderów Młodzieżowych „Parada talentów”. 1 kwietnia w sali widowiskowej Ośrodka Kultury zaprezentowali się najbardziej utalentowani artystycznie gimnazjaliści.

Z pomysłem zrealizowania projektu Środowiskowych Liderów Młodzieżowych wystąpił Pełnomocnik Zarządu Województwa Małopolskiego ds. profilaktyki i przeciwdziałania uzależnieniom. Celem projektu było zachęcenie młodzieży do poszukiwania ciekawych, wolnych od nałogów, form spędzania wolnego czasu. Do udziału zaproszono po dwie osoby reprezentujące małopolskie gimnazja, które uczestniczyły w warsztatach dla młodzieżowych liderów. Z Brzeszcz do Bartkowa koło Nowego Sącza pojechali Łukasz Włosiak z Gimnazjum nr 2 i Marta Kolonko z Gimnazjum nr 1.

- Propozycja uczestnictwa w projekcie była dla nas bardzo dużym zaskoczeniem ale przyjęliśmy ją z radością. Do końca nie wiedzieliśmy co się z tym wiąże – mówi Łukasz Włosiak. - Na początku nie podchodziliśmy do tego poważnie, na wysłanie zgłoszenia mieliśmy bardzo mało czasu. W zasadzie chcieliśmy zobaczyć jak sobie poradzimy. Okazało się, że wyszło całkiem fajnie, więc myślę że, to nie ostatnia impreza, którą wspólnie organizujemy.

- Była to w sumie dobra zabawa, pierwszy raz można było w szkole zrobić coś bez pomocy nauczyciela. Zadanie było odpowiedzialne, ale wszystko poszło zgodnie z planem. Zainteresowanie imprezą było bardzo duże – talentów wśród nas nie brakuje. Na casting przyszło ponad 40 osób, byli lepsi i gorsi, ale każdy miał coś do pokazania. Wszyscy pytają się czy im-



„Parada talentów” była autorskim projektem gimnazjalistów

preza jeszcze raz się odbędzie. Możliwość przyścisła do Ośrodka Kultury miały tylko drugie klasy – dodaje Marta Kolonko.

Projekt „Parada talentów” właściwie został już skończony. Marta i Łukasz planują w jedną z majowych niedziel zorganizować imprezę

otwartą. Myślą także o stworzeniu Biura Projektów, gdzie każdy będzie mógł przyjść ze swoim pomysłem, spisany ze szczegółami na kartce. Następnie projekt byłby rozpatrzony, czy można go pokazać szerzej publiczności.

Szkolenie w Bartkowie trwało trzy dni. Przyjechało 100 osób. Celem spotkania było uświadomienie sobie jak wiele można zrobić w krótkim czasie. W ciągu kilku godzin należało napisać tekst piosenki o żywiołach, które były tematem spotkania, stworzyć muzykę i choreografię, a cały projekt zaprezentować na komputerze. Wśród 20 nagrodzonych projektów znalazł się pomysł Marty i Łukasza.

- Wydaje mi się że nasze przedsięwzięcie było trochę dziecinne, nie dotyczyło poważnych spraw. Jedną z poznanych w Bartkowie koleżanek - Magda, z którą do dziś utrzymuję kontakt, zorganizowała w swojej gminie miejsce, gdzie mogą spotykać się ze sobą reprezentanci różnych subkultur. Wszystkie projekty tworzone były na większą skalę, a nasz był mało pochłaniający - mówi Marta

- Może i był trochę mniejszy, ale do zrealizowania – zaznacza Łukasz. - Niedawno dowiedziałem się, że nie wypalił pomysł zorganizowania festiwalu filmów krótkometrażowych, przedstawiony przez naszych kolegów, którzy uczestniczyli w szkoleniu w Bartkowie. Nasz projekt był skromny i dużo mniej skomplikowany – ale zakończył się powodzeniem.

JaBi

Integrować nie izolować

W celu przybliżenia idei integracji szerszemu środowisku, działający w SP nr 1 w Brzeszczach Zespół do Spraw Integracji zorganizował konferencję pod hasłem „Rozwój dziecka i wspólne rozwiązywanie”. W konferencji oprócz specjalistów i pedagogów uczestniczyli rodzice oraz dzieci z klas integracyjnych, które przedstawiły swój udział w krzewieniu idei integracji na terenie szkoły i gminy.

- Psycholog kliniczny, kierownik Niepublicznego ZOZ Ośrodka dla osób autystycznych w Krakowie, Maria Marczyk, zwróciła uwagę na problemy związane z rozwojem dziecka i właściwą ich diagnozą. Stwierdziła, iż aspekt granic i możliwości rozwojowych dziecka w codziennej praktyce bywa postrzegany niejednokrotnie w sposób uproszczony. Ponadto dodała, że często głównym powodem trudności naszej pociechy jest jej niepełnosprawność – mówi nauczyciel wspomagający i przewodni-

cząca ds. integracji w SP 1 Urszula Grzywa. - Tymczasem możliwości rozwoju dziecka, także niepełnosprawnego, zależą od otoczenia, pobudzania zainteresowań, zdolności poznawczych i przełamywania izolacji społecznej, która najczęściej dotyka właśnie dzieci niepełnosprawne. Istotą sukcesu w postępowaniu z dzieckiem jest próba wejścia w jego świat, poznania potrzeb, towarzyszenia mu w sukcesach i pokonywaniu trudów życia.

Przełamywanie izolacji społecznej to zadanie klas integracyjnych, w których wspólne przebywanie dzieci zdrowych i niepełnosprawnych jest istotnym bodźcem stymulującym rozwój. Zdania te podzielili w swoich wystąpieniach specjaliści pracujący z dziećmi i ich rodzinami: logopeda, psychoterapeuta, pedagog szkolny i nauczyciel wspomagający. Podobne opinie wyrazili również rodzice dzieci z klas integracyjnych oraz uczniowie klasy Va integracyjnej w ankietach „Moje dziecko w klasie integracyjnej” oraz „Ja w klasie integracyjnej”.

Konferencja w SP 1 to nie tylko wykłady, ale również warsztaty, podczas których rodzice i pedagodzy stanęli do wspólnej dyskusji na temat wzajemnych wpływów w relacjach uczeń -

rodzic - nauczyciel w tak osobliwym procesie kształcenia. W drodze dyskusji wyłoniono wnioski: zacieśnić współpracę między domem a szkołą, w postępowaniu z dzieckiem okazywać zrozumienie i konsekwencję, stwarzać sytuację sprzyjającą osiągnięciu sukcesów. Te wnioski rzecz jasna nie mogą pozostać bez echa. W podsumowaniu spotkania psycholog Marczyk wyraziła uznanie dla pracy szkoły, w której każde dziecko jest osobą rozumiejącą swoje zadania dotyczące integracji, współdecydującą o swoim udziale w tym procesie, obdarzaną uwagą, szacunkiem i respektem ze strony pedagogów. Jest też przekonana, że taka młodzież z całą pewnością swoim nauczycielom i przewodnikom odda miłość, szacunek i respekt.

Ewa Pawlusiak

Zaproszenie

na koncert zespołu „STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO”, 24 maja - godz. 19.00, sala widowiskowa OK. Cena biletu - 25 zł. Przedprzedaż biletów w Dziale Merytorycznym OK, pok. nr 17.

Nowy zarząd w „Brzoście”

W marcu, w związku z upływem kadencji poprzedniego zarządu Stowarzyszenia „Brzost”, odbyły się wybory nowych władz. Prezesem zarządu została Barbara Wąsik, a zastępcą Zofia Stawowy. Stowarzyszenie na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost” jest młodą organizacją. Liczy dopiero cztery lata, a zajmuje się trwającą od XIV wieku historią naszej małej ojczyzny. Już w samej nazwie nawiązuje do etymologii nazwy Brzeszcze, która prawdopodobnie pochodzi od brzości - drzewa porastającego tujejsze tereny w dawnych czasach.

- W tym roku chcemy zorganizować wystawę z okazji: 100-lecia erygowania parafii pw. św. Urbana, 120-lecia założenia Kółka Rolniczego i 20-lecia powstania zespołu regionalnego „Brzeszczanki” - mówi Barbara Wąsik. - Być może jeszcze przed wakacjami wydamy książkę powstałą w oparciu o artykuły publikowane w „Odgłosach Brzeszcz” na temat historii Brzeszcz, Jawiszowic, Skidzinia, Wilczkowic, Przecieszyna i Zasola. Zamierzamy opracować broszurkę, do wydanej przez nas w ubiegłym roku mapy „Ścieżkami historii, tradycji i kultury”. Jesteśmy w trakcie katalogowania księgo-

zbioru powstałego z darów przekazanych nam m.in. przez prof. Kazimierza Bielenina, Edwar- da Hałonia. Wymieniłam tylko niektóre z naszych zamierzeń na ten rok. O wszystkich naszych inicjatywach będziemy systematycznie informować mieszkańców na łamach „Odgłosów”.

Budżet stowarzyszenia stanowią składki członkowskie, dotacja z Urzędu Gminy oraz darowizny. Od tego roku ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie daje możliwość odliczenia 1% podatku od osób fizycznych na rzecz organizacji posiadającej status pożytku publicznego. Stowarzyszenie „Brzost” jeszcze nie posiada takiego statusu. Decyzję w tej sprawie podejmie majowe Walne Zebranie Stowarzyszenia.

- Tożsamość miejsca, dziedzictwo kulturowe, ojcowizna, patriotyzm są słowami, które pomalutką tracą swoje znaczenie i wypadają ze współczesnego słownika. Podtrzymywanie i kultywowanie tych wartości jest celem naszego stowarzyszenia - dodaje Barbara Wąsik.

JaBi

Z pożytkiem dla gminy

Organizacje pozarządowe prowadzące działalność pożytku publicznego na rzecz Gminy Brzeszcze mogą ubiegać się o dotację z budżetu na realizację zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej, ochrony i promocji zdrowia, kultury i sztuki, kultury fizycznej i sportu, edukacji oraz ekologii.

Uchwałą Rady Gminy utworzono Forum Współpracy pomiędzy przedstawicielami gminy, a organizacjami pozarządowymi. Spotkania Forum będą odbywać się co najmniej raz w roku. Do jego zadań należy wzajemne informowanie się o kierunkach działalności, wypracowanie sposobów poprawy współpracy pomiędzy gminą a organizacjami pozarządowymi, wskazywanie organom Gminy problemów dotyczących funkcjonowania tych organizacji oraz rozwijanie obszarów zadań powierzanych przez Gminę coraz większej liczbie własnych stowarzyszeń.

jack

ciąg dalszy ze str. 7

Jazda bez wymaganych świateł w okresie od 1 października do ostatniego lutego - 100

Jazda bez wymaganych świateł przez kierującego motocyklem lub motorowerem - 100

Nieużywanie wymaganego oświetlenia podczas zatrzymania lub postoju w warunkach niedostatecznej widoczności - od 150 do 300

Naruszenie warunków dopuszczalności używania przednich świateł przeciwmgłowych - 100

Pozostawienie pracującego silnika podczas postoju na obszarze zabudowanym - 100

Przewóz osób w liczbie przekraczającej liczbę miejsc określonych w dowodzie rejestracyjnym pojazdu - 100

Kierowanie pojazdem przez osobę nie posiadającą przy sobie wymaganych dokumentów - 50 za brak każdego z wymaganych dokumentów, nie więcej niż 250

Samowolne umieszczenie, usuwanie, wyłączanie, wyłączenie, zmiana położenia lub zastyganie znaku, sygnału drogowego oraz urządzenia ostrzegawczo-zabezpieczającego lub kontrolnego - 400

Używanie pojazdu niszczącego nawierzchnię drogi - 300

Zaśmiecanie lub zanieczyszczanie drogi publicznej - od 50 do 200

Niestosowanie się do znaków:

B-3 do B-7 „zakaz wjazdu...” - 250

B-13 do B-14 „zakaz wjazdu...” - 250

C-12 „ruch okrężny” - 250

B-15 do B-19 „zakaz wjazdu...” - 150

B-8 do B-12 „zakaz wjazdu...” - 100

B-29 „zakaz używania sygnałów dźwiękowych” - 100

B-31 „pierwszeństwo dla nadjeżdżających z przeciwka” - 100

B-32 „stój - kontrola celna” lub jego odpowiedników - 200

B-35 „zakaz postoju” - 100

B-36 „zakaz zatrzymywania się” - 100

B-37 lub B-38 „zakaz postoju w dni...” - 100

B-39 „strefa ograniczonego postoju” - 100

C-1 do C11 „nakaz jazdy...” - 250

C-13 „droga dla rowerów” - 100

C-14 „prędkość minimalna” - 100

C-17 „nakazany kierunek jazdy dla pojazdów z materiałami niebezpiecznymi” - 400

BT-1 „ograniczenie prędkości” - 100

BT-3 „blokada zwrotnicy” - 200

P-2 „linia pojedyncza ciągła” - 100

P-3 „linia jednostronnie przekraczalna” - 200

P-4 „linia podwójna ciągła” - 200

P-7b „linia krawędziowa ciągła” - 100

P-17 „linia przystankowa” - 100

C-18 „nakaz używania łańcuchów przeciwpoślizgowych” - 200

P-21 „powierzchnia wyłączona” - 100

Niezatrzymanie pojazdu w związku ze znakiem B-20 „stop” - 100

Naruszenie postanowień wynikających ze znaku D-18 lub D-18a „parking...” - 100.

UKS Brzeszcze drugi w powiecie

Gmina Brzeszcze została sklasyfikowana na drugim miejscu w punktacji Powiatowego Systemu Współzawodnictwa Sportowego Gmin Powiatu Oświęcimskiego. 144 punkty pozwoliły wyprzedzić wszystkie pozostałe gminy powiatu. Pierwsze miejsce wywalczył Oświęcim.

Na punktację składają się wyniki osiągnięte przez młodzież szkół podstawowych i gimnazjów w turniejach sportowych. Odzwierciedleniem organizacyjnych i sportowych osiągnięć Gminy Brzeszcze jest wybór dwóch przedstawicieli naszej gminy do władz Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego. W zarządzie pracować będą Andrzej Jakimko i Władysław Drobnik. Do Komisji Rewizyjnej wybrana została Alicja Rochowiak-Zając.

Akcja krwiodawców

Na ostatni apel Zarządu Klubu Honorowego Dawcy Krwi, który działa przy KWK Brzeszcze, odpowiedziało 37 krwiodawców. Razem oddali 16 l 650 ml krwi. Na kolejną akcję organizatorzy zapraszają 14 maja.

Piękna Ziemia, ale chora

W kwietniu, w ramach obchodów Dni Ziemi, Stowarzyszenie BIOS i Ośrodek Kultury zorganizowały szereg imprez ekologiczno-kulturalnych. Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich poprzez rozważania o ochronie środowiska, udział w konkursach ekologicznych oraz w trzecim już Zlocie Młodych Ekologów dali wyraz swojej troski o otaczającą nas przyrodę i lokalne środowisko.

- Konkurs na prezentację scenicznych apeli ekologicznych rozpropagowaliśmy wśród gimnazjalistów i uczniów szkół średnich w powiecie - mówi Danuta Korcińska, kierownik Działu Merytorycznego w OK. - Treść tych apeli jest ważnym przesłaniem ekologicznym, a odpowiedni i umiejętny dobór środków scenicznych pozwala podkreślić zamierzone efekty przestrogi na przyszłość. Uczniowie mówili, że dbanie o piękno i czystość Ziemi to nasz wspólny interes. Ważną rolę w prezentowanych spektaklach odgrywała muzyka; ulubioną formą reżyserską młodych autorów była też pantomima.

Ostatecznie do finału powiatowego konkursu pn. „Eko-Alarm” zakwalifikowało się pięć



Eko - Alarm w wykonaniu zwycięskiej grupy z Miejskiego Gimnazjum nr 2 w Oświęcimiu

ogromem wiedzy również uczestnicy gminnego konkursu „Ziemia zielona wyspa”, którzy po eliminacjach szkolnych przystąpili do zmagania w OK. - Przez siedem rund 11 uczniów klas VI i I gimnazjalnych oraz 9 z klas IV i V walczyło o wejście do finału. Obawialiśmy się nawet, czy wystarczy nam pytań. Poziom, który prezentowali, był naprawdę wysoki. Pytania, zarówno w półfinale, jak i w finale, wykraczały poza program szkolny - mówi Danuta Korcińska.

Najlepiej w starszej grupie wiekowej wypadli: Wiktor Luzarowski z SP 3 (1m.), Miłosz Myśliwiec, Sebastian Pindel, Adrian Matyszkiewicz z G nr 1 (ex aequo 2 m.), Monika Chodań z G nr 2 (3m.). Wśród uczniów młodszej kategorii wiekowej 1m. zajęła Natalia Pydyn z SP Jawiszowice, 2. Tymoteusz Szydło z ZSP w Przeciszynie, a 3. Ewa Skrzypczyk z SP Jawiszowice.

Trzeciego dnia obchodów uczestnicy spotkali się na Zlocie Młodych Ekologów. Aż 229 uczniów wraz opiekunami

wyruszyło na trasę tegorocznego rajdu turystycznego, która biegła wzdłuż doliny górnej Wisły oraz w rejonie stawów na Nazeleńcach. - 19 drużyn musiało pokonać prawie 6 km trasę, realizując zadania wymagające sprawności, orientacji w terenie i spostrzegawczości - wyjaśnia Władysław Drobniak, prezes Stowarzyszenia Bios. - Na mecie, obok Domu Ludowego w Borze, na młodzież czekał ciepły posiłek i dyplomy. Humory nam dopisywały, a sprzyjały temu zielone otoczenie i ciepło promieni słonecznych, które w szczególności podkreślały piękno otaczającej przyrody.

Ewa Pawlusiak

Konkurs Zielony Obiektów

Na ogłoszony w ramach imprezy ekologicznej konkurs fotograficzny pn. ZIELONY OBIEKTYW spłynęło 15 zestawów fotograficznych od mieszkańców powiatu oświęcimskiego. Specjalnie powołane jury w składzie Radosław Nowak - fotograf przyrody, Ryszard Wilkosz - właściciel zakładu fotograficznego H & W oraz Marcin Dudek - fotograf nagrodziło następujące prace: indywidualne

1m. - „Jaszczurka” - Iga Niezgodzka

2m. - „Dziewięciś” - Karolina Wybraniec

3m. - „Drzewo” - Małgorzata Fajferek

Wyróżnienie - „Pejzaż” - Katarzyna Walus

Wyróżnienie - „Aleję” - Berta Cebrat

zdjęcia - zestaw

1m. - zestaw 2 - Babara Sworzeń; 2m. -

zestaw 7 - Karolina Wybraniec; 3m. - zestaw

4 - Iga Niezgodzka;

Wyróżnienie - zestaw 1 - Katarzyna Walus -

Gratulujemy zwycięzcom i zapraszamy po odbiór dyplomów i nagród. Organizatorzy.

Podziękowanie

Doceniamy pomoc ze strony firm i organizacji samorządowych, które podejmują z nami współpracę w zakresie realizacji programów edukacji ekologicznej. Bez ich pomocy finansowej, rzeczowej czy osobistego zaangażowania obchody Dni Ziemi w naszej gminie nie miałyby takiego wymiaru.

Dziękujemy Agencji Komunalnej w Brzeszczach, PPUH „Mirko” Brzeszcze - usługi transportowe, PSS Społem „Górnik” Brzeszcze, GS „Samopomoc Chłopska” Brzeszcze, OSP Brzeszcze i OSP Bór, Harcerskiemu Klubowi Tatarnictwa Jaskiniowego w Brzeszczach, pracownikom DL Bór, Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Borze oraz wszystkim, którzy choć w małym stopniu przyczynili się do realizacji kwietniowych imprez ekologicznych.

W imieniu organizatorów i młodzieży

Władysław Drobniak

Informacja

Punkt Konsultacyjno-Terapeutyczny mieszczący się dotychczas w Brzeszczach przy ul. Mickiewicza 4 w budynku Ośrodka Pomocy Społecznej zostaje z dniem 14 kwietnia przeniesiony do budynku „starej gminy” przy ul. Kosynierów 8.



Młodzi ekolodzy na trasie zlotu

reprezentacji: Gimnazjum Przeciszów-Podolsze, Miejskie Gimnazjum nr 2 Oświęcim, Powiatowy Zespół nr 3 Oświęcim oraz oba brzeszczańskie gimnazja. Jurorzy jednogłośnie zdecydowali, a widownia nagrodziła brawami „Teatr bez kurtyny” w wykonaniu uczniów Miejskiego Gimnazjum nr 2 w Oświęcimiu. Drugie miejsce otrzymały „Zielone Jedynki” z G nr 1 Brzeszcze, a trzecie grupa teatralna „Na Krawędzi” z G nr 2 w Brzeszczach. Przerwywnikiem w konkursowych zmaganiach były układy taneczne uczniów SP 2, przygotowane przez nauczycielkę Krystynę Wronę oraz występ „Rockowych duszków” z OK prowadzonych przez Janusza Majcherka.

Organizatorów tegorocznej akcji zaskoczyli

Przez oświatę do dobrobytu i potęgi państwa polskiego

Towarzystwo Szkoły Ludowej było organizacją, która od końca XIX wieku do wybuchu drugiej wojny światowej szerzyła oświatę szkolną i pozaszkolną wśród ludu polskiego przez budowane szkół, bibliotek-czytelni, ochronek itd. Idea ta dotarła także do Brzeszcza, gdzie prężnie działało Koło TSL, a dzięki niemu wspaniała czytelnia, ochronki dziecięce i szkoły.

Przełom XIX i XX wieku był bardzo ciężkim okresem dla polskiego języka i kultury. Na szeroką skalę w zaborach zakrojone były akcje germanizacji i rusyfikacji. Polityka antypolska nie była tak mocno wdrażana tylko w zaborze austriackim. W Galicji języka polskiego można było używać w szkołach i administracji. Ogromnym problemem był analfabetyzm wśród szerokich mas społeczeństwa, głównie chłopstwa. Po obchodach setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w 1891 roku w Krakowie zrodził się pomysł stworzenia organizacji, która pomoże walczyć z analfabetyzmem wśród polskiego

bę ratowania czytelnia. Uporządkowano ją i udało się zachować pozostałe książki i czasopisma. Zaczęto myśleć także o rozwinięciu działalności czytelnia, aby „szerzenie oświaty słabo rozwijającej się we wsi brzeszczańskiej” stało się realne z korzyścią dla tutejszej społeczności. Dzięki zorganizowaniu kilkunastu przedstawień teatralnych udało się zebrać fundusze potrzebne na dalszą rozbudowę czytelnia. Liczba książek powiększała się z dnia na dzień. Rosła także liczba czytelników i członków Koła. TSL na brzeszczańskiej ziemi zaczęło znowu rosnąć w siłę i prężnie działać. Dzięki bibliotece założono teatr amatorski, który wystawiał m.in. „Szopkę Krakowską” i „Czartowską Ławę”. Organizowano wiece i odczyty, najczęściej związane z jakąś rocznicą, wyświetlano filmy. Według sprawozdania z 1930 roku w czytelnia, która posiadała kilkuset czytelników, znajdowało się 2008 pozycji książkowych. Ciekawostką może być, że w tamtym czasie czytelnik wypożyczał średnio 28 książek rocznie. Swą świetność czytelnia zawdzięcza działaczkom Koła m.in. Katarzynie

Senkowskiej, Salomei Grzybek oraz Marii Kawala, która była ostatnią bibliotekarką. To ona musiała oglądać jak w 1939 roku Niemcy niszczą tak wspaniałe dzieło, nad którym pracowało wielu członków Koła TSL. Należy podkreślić, że wszyscy ci ludzie pracowali społecznie i nie otrzymywali za swą ciężką i owocną pracę żadnych pieniędzy. Jak można przeczytać w kronice TSL, ludzie ci „życie

swe poświęcają tej pracy nie dla sławy ani kariery, ale z głębokiej miłości do Ojczyzny”. A praca Koła owocną była na pewno. Dzięki takim działaczom jak Jan Kosoń, Piotr Lebiecki, Stanisław Kulejewski i wyżej wspomniane już pannie Kawala, Senkowska i Grzybek oraz wielu innych Koło brzeszczańskie było określane najruchliwszym, posiadającym najgęstszą sieć placówek m.in. w Jawiszowicach i Przeciszynie.

Dzięki staraniom Koła i pomocy Kopalni zorganizowano i wybudowano nowy budynek dla siedmioklasowej szkoły. Założono dwie ochronki i organizowano kolonie dla dzieci, przede wszystkim górników. Organizowano kursy gospodarstwa domowego dla dziewcząt i zamęż-



Pamiątkowy pierścionek TSL, który otrzymała Salomea Grzybek, działaczka brzeszczańskiego koła tej organizacji

nych kobiet, a także szkołę zawodową. Tak ciężka i wspaniała praca została nagrodzona w 1922 roku na Walnym Zjeździe TSL w Przemyśle, gdzie podjęto decyzję o zorganizowaniu w Brzeszczach Związku Okręgowego TSL mającego pod sobą powiaty bialski, chrzanowski i oświęcimski. Członkowie TSL za swą wieloletnią pracę otrzymywali pamiątkowe dyplomy i pierścionki. Srebrne pierścionki otrzymali m.in. brzeszczanie Salomea Grzybek i Jan Kosoń.

Wraz z wybuchem drugiej wojny światowej w 1939 roku TSL zaprzestał swej działalności i już nigdy jej nie reaktywowano. Brzeszczańską czytelnię, mieszczącą się w budynku naprzeciwko byłej szkoły górniczej, zamknęli Niemcy, a księgozbiór najprawdopodobniej zniszczyli. Już nigdy nie powstała taka organizacja jak Towarzystwo Szkoły Ludowej, która zrzeszała w swych szeregach wszystkich chętnych ludzi, nie zamykała się dla przedstawicieli różnych poglądów politycznych, jak to czyniły inne organizacje. W Brzeszczach placówka ta „potrafiła zjednoczyć dla wspólnej pracy wszystkich ludzi dobrej woli, bez różnic stanu i zapartytowań politycznych. Widać to było na Zjeździe, gdzie obok inteligentów umysłowo pracujących siedzieli robotnicy i chłopci, wspólnie radząc nad sprawami oświatowymi”. Taka organizacja jak TSL już chyba dziś nie powstanie, a tak bardzo byłaby potrzebna, bo jak mówią słowa zamieszczone w tytule, siłę państwa głównie buduje się przez dobrze wykształconych obywateli.

Piotr Supiński

Serdecznie dziękuję za pomoc w uzyskaniu materiałów fotograficznych i tekstowych oraz informacji na temat działalności TSL w Brzeszczach paniom: Marii Kunc-Jasińskiej, Stanisławie Morończyk, Irenie Kóźce i panu Jackowi Lachendro.



Zarząd koła TSL w Brzeszczach, na zdj. m.in. Salomea Grzybek

społeczeństwa. Jednym ze współzałożycieli i pierwszym prezesem TSL został znany polski poeta Adam Asnyk.

W Brzeszczach Koło TSL założono w 1900 lub 1906 roku i nosiło imię Tadeusza Kościuszki. Wraz z jego powstaniem utworzono czytelnię. Do wybuchu pierwszej wojny światowej Koło TSL prężnie się rozwijało. Wybuch wojny w 1914 roku był powodem prawie zupełnego zaprzestania działalności Koła. Jak czytamy w Okólniku nr 1 do Zarządu Kół i Związków Okręgowych TSL z 1919 roku: „jedynie czytelnia, nie zasilana nowymi dziełami i nie utrzymywana w należyтым porządku, stała od czasu do czasu otworem dla czytających”. Z inicjatywy Stanisława Chruślińskiego od 1917 roku podjęto pró-

ciąg dalszy ze strony 1

Ponieważ nie były to dzieci jednojajowe, stąd różnice płci - dziewczynka i dwóch chłopców oraz zbliżona w miarę waga ciała.

Mama maluchów dobrze znosiła początki ciąży. - Do 20 tygodnia ciąży byłam pod stałą opieką zastępcy ordynatora Oddziału Ginekologii i Położnictwa w Oświęcimiu Grażyny Dżon - mówi Urszula Czopek. - Potem, ze względu na ciężką wysokiemu ryzyka skierowała mnie do krakowskiej kliniki, gdzie trafiłam na Oddział Patologii Ciąży. Przeleżałam tam najpierw przez



Mama Urszula ma teraz pełne ręce roboty

10, potem 5 dni. Po badaniach wróciłam do domu. Potem to były już tylko wizyty kontrolne zwykle co trzy, cztery tygodnie, aż do momentu, kiedy lekarz prowadzący zdecydował, że ze względu na bezpieczeństwo dzieci i moje muszę położyć się do łóżka. To było trzy tygodnie przed porodem. Brzuch rósł i rósł, a waga wskazywała coraz więcej. Kiedy poruszanie stawało się coraz bardziej uciążliwe, dni upływały coraz wolniej. Nie było jednak aż tak strasznie, bo przy takiej dużej „trójce” przytyłam tylko 25 kg.

Nie wiadomo w co ręce włożyć

Dzieci są zdrowe i łączy je imponujący apetyt. Są karmione na żądanie co trzy, cztery godziny, ale zwykle nigdy wszystkie naraz. Dokładki częściej domaga się Pawełek, który po porodzie złapał infekcję, dlatego podjada trochę częściej, a mniej. Do rodzinnego domu też przyjechał prawie dwa tygodnie później od pozostałej dwójki. Teraz musi powoli nadrobić to, co stracił, a w maju pojedzie jeszcze na kontrolę do Krakowa.

Pojawienie się trójki maluszków postawiło na nogi wszystkich domowników. Kiedy śpią, są takie słodkie, ale wystarczy, że jeden drugiego niechcący płaczem obudzi i już rodzice, i obie babcie – Wandy, mają ręce pełne roboty.

Dzieci powolutku rosną, a ich mama pewnie jeszcze długo nie znajdzie patentu na spokojne przespanie nocy.

- Oj, koncertują nieraz, bo a to jeden się posika, inny „zawoła” jeść. A kiedy już jednego

przewinę, a drugiego nakarmię, znowu trzeciego muszę utulić i tak w kółko - opowiada Urszula. - Z tego wszystkiego kiedyś w nocy zdarzyło mi się nawet pomylić dzieci. Popłakiwał Pawełek, ale nim przygotowałam dla niego jedzenie, już zdążył się uspokoić. Zmrużyłam oko, a po chwili znowu usłyszałam kwilenie. To był Piotruś i jego nakarmiłam, ale byłam pewna, że karmię tego pierwszego. Nawet zjedzoną przez Piotrusia porcję przypisałam Pawełkowi do zestawienia, które prowadzę, żeby mieć przejrzysty obraz tego, ile które dziecko zjadło i o jakiej porze. Ale na co dzień nie mamy problemu z ich rozróżnieniem. Nie są do siebie uderzająco podobni, no może Paulinka z Pawełkiem. Tylko dziadek Jan, jak na razie ile razy próbuje utrafić z imieniem któregoś z nich, tyle razy pudłuje. Za to Krzys radzi sobie od początku znakomicie.

Dziś wpatrzona w dzieci jak w obrazek rodzinie trudno jeszcze mówić, kto po kim odziedziczył temperament. To pewnie się jeszcze nieraz zmieni. Teraz, jak mówi mama, najspokojniejszy jest Piotruś, najbardziej kontaktowa z otoczeniem Paulinka, a Pawełek trochę taki niespokojny, niecierpliwy i choć teraz najdrobniejszy, to najbardziej rozwrzeszczany.

Dwa plus trzy

Urodzenie dwójki czy kilkorga dzieci naraz nie należy już do rzadkości. Ciąża mnoga czyli wielopłodowa zdarza się coraz częściej, ale i tak nie są one w stanie nadrobić braków w przyroście naturalnym w Polsce. W naszej, już ponad dwudziestodwutysięcznej gminie, od dłuższego już czasu również obserwujemy spadek przyrostu. W 2001 roku urodziło się 204 dzieci; w rok później 205, a zmarło 159 osób. W roku ubiegłym odnotowano jeszcze mniej, bo 185 urodzeń, tylko o 7 więcej niż zgonów. Niepokojąco spada też liczba zawieranych małżeństw, a jeśli już młodzi decydują się na potomstwo, to preferują modny od dawna model „dwa plus jeden”. A z drugiej strony trudno się dziwić, bo start w życie przy obecnym bezrobociu wcale nie napawa optymizmem.

Przypadek czy liczba stosunków

Najczęstszą postacią ciąży wielopłodowej u człowieka jest ciąża bliźniacza. Taka ciąża może być wynikiem zapłodnienia pojedynczej komórki jajowej przez jeden plemnik i wówczas urodzą się bliźnięta jednojajowe, kiedy zaś dochodzi do zapłodnienia dwóch oddzielnych komórek jajowych przez dwa osobne plemniki, rozwijają się wówczas bliźniaki dwujajowe. Na zapłodnienie, z którego rodzą się dzieci jednojajowe, nie mają wpływu ani dziedziczność, ani inne czynniki wewnętrzne czy zewnętrzne. Według

niektórych naukowców, na 80 porodów przypada jeden bliźniaczy. Na częstość rodzenia się bliźniąt dwujajowych mają wpływ dziedziczność, rasa, środowisko, wiek matki i jej płodność oraz stosowane środki hormonalne.

Najniższy odsetek (0,3 proc.) ciąży wielopłodowych odnotowano u kobiet poniżej 20. i powyżej 40. roku życia, zaś najwyższy (1,2-1,8 proc.) w wieku 31-39 lat. Stwierdzono też, że możliwość wystąpienia takiej ciąży jest największa w przypadku trzeciego lub następnego porodu.

Statystyki podają, że matkami bliźniąt zostają częściej kobiety niezamężne, a także wysokie i otyłe, oraz te, które stosunek zapładniający odbyły „późno” w cyklu owulacyjnym. Powstawaniu ciąży wielopłodowej ma sprzyjać również wysoka liczba stosunków płciowych. Więcej bliźniąt rodzi się też podobno z ciąż poczętych w miesiącach letnich. Wyliczono, że po porodzie bliźniąt dwujajowych prawdopodobieństwo wystąpienia kolejnej ciąży wielopłodowej jest od 2 do 10 razy wyższe.

- Te dziedziczne predyspozycje jeszcze bardziej uwidaczniają się w małżeństwach, w których oboje rodzice pochodzą z ciąż wielopłodowych-wyjaśnia Jacek Bojar, ginekolog-położnik z NZOZ „Vita Med” Brzeszcze. - Ciąża wielopłodowa, szczególnie trójczka czy czworaczka jest stanem o podwyższonym ryzy-



Krzys cieszy się, że ma dwóch braci i siostrę

ku klinicznemu, często wymagającym hospitalizacji w trakcie trwania. Również zakończenie takiej ciąży powinno odbywać się przez cięcie cesarskie w warunkach klinicznych, nie zaś drogami natury.

Jak trzy krople wody

Bliźniaki i trójczki dzisiaj nie wzbudzają już takich emocji jak kiedyś, chociaż Ewa, Marta i Asia Rusek mówią, że odkąd pamiętają, ciągle ktoś za nimi się oglądał. Dziewczyny mieszkają w Jawiszowicach i już niedługo skończą 19 lat. Oprócz wieku, no może z małymi różnicami minutowymi, mają wiele wspólnego. Kiedy w ósmej klasie podstawówki, podobne „jak trzy krople wody” jawiszowianki, musiały decydować o wyborze szkoły średniej, wiedziały, że dalszą edukację kontynuować będą razem w Liceum Ekonomicznym o profilu bankowości w

Powiatowym Zespole nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach. Łączy je też taka sama muzyka - pop, dance, techno oraz pasjonuje czynny sport. Kochają pływać i nie mogą doczekać się otwarcia basenu, przez czas jego remontu dojeżdżają do Kęt. Kiedy były uczennicami Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach, grały w kosza, a ich drużyna „doszła” na-



19 lat temu dziewczynki trudno było odróżnić ...

wet do trzeciego miejsca w rejonowych zawodach w Wadowicach. Teraz w liceum, w ramach zajęć SKS-u trenują siatkówkę.

- Zawsze interesowały nas gry zespołowe. Już od piątego roku życia grałyśmy w tenisa stołowego - opowiada Ewa. - Nigdy nie zapomniemy, jak tata nas szkolił, jak wpajał zasady gry, jak najlepszy trener. I opłacało się, bo w turniejach szkolnych i międzyszkolnych zajmowałyśmy pierwsze miejsca, a w rejonowych zawsze w czołówce.

W podstawówce zawsze siedziały razem. To znaczy dwie razem w jednym roku, a trzecia oddzielnie - i tak na zmianę. Trudno wytłumaczyć relacje między nimi. Zdarza się nieraz, że w tej samej chwili rozboli je brzuch. - Nie wiemy, może to przypadek, ale żeby trzy w jednej chwili - opowiada Asia. - Kiedy pisaliśmy w podstawówce dyktando, Ewa siedziała w przedzie, a Marta w tyle klasy i zrobiły dokładnie takie same błędy, nawet interpunkcyjne. Polonistka nie mogła pojąć, która od której i w jaki sposób odpisywała.

Dziewczyny wspominają też, jak podmieniały się w szkole rolami. W szkole średniej nie miały takiej możliwości, bo nauczyciele z obawy przed oszukiwaniem odpytywali je zawsze razem. - Teraz to się zmieniło, bo chyba nam zaufali. Ale w klasie siódmej, może ósmej nasza wychowawczyni wywołała do tablicy Martę, a rozwiązując zadanie poszła Aśka - opowiada Ewa. - Trochę nam głupio dzisiaj, ale skoro tak było, to chociaż teraz jest okazja do przyznania się. Była jeszcze jedna podmiana, choć nie całkiem świadoma. Na angielskim do pytania pani wywołała Aśkę, ale patrzyła na mnie, bo nie uważałam na lekcji. Aśka nie umiała, więc mnie trącała, a ja pomyślałam, że mam odpowiadać i wstałam. Na szczęście byłam przygotowana.

Po maturze dziewczyny zamierzają studiować i to „jak jeden mąż”, bankowość i finanse.

Drogie trojaczki

Kiedy dorosłe trojaczki wybierają się na babie zakupy, zwykle czynią to razem. Mają ten sam gust, ale kiedy wpadają do sklepu, rzadko przystają razem przy „jednym” wieszaku czy stoisku. - Rozbiegamy się każda w inną stronę, ale tylko po to, by szybciej załatwić sprawunki mówi Marta. - Nigdy nie kupujemy takich samych rzeczy, nasze wymiary są jednakowe, więc wymieniamy się. Jedna drugiej jednak pomagamy w wyborze. Teraz przynajmniej nosimy odmienne stroje, minęły czasy, kiedy to mama za nas decydowała i ubrane byłyśmy jak przystało na trojaczki.

Rodzeństwo maluszków z Wilczkowic niestety musi jeszcze poczekać dobrych parę lat, nim same będą się stroić. Póki co mama wybrała dla nich ciuszki.

- Muszę przyznać, że dużo pomogli nam nie tylko rodzina i znajomi, ale i nieznajomi, podsyłając m.in. ubranka, łóżeczka, wózek bliźniaczy, za co bardzo wszystkim jesteśmy wdzięczni - mówi Urszula Czopek. - Apteka „Centrum” w Brzeszczach umożliwiła nam nabycie mleka i niemowlęcych kosmetyków. Codziennie nasze dzieci kąpie położna srodowiskowa, możemy też liczyć na pomoc doktora Kuczery.

Rodzinie Czopków postanowili również pomóc: hurtownia „Darymex” Ryszarda Rączki i Dariusza Grucy, która zaspansorowała kołderki, pościel, pieluszki i ręczniki, firma handlowa „Astika” Edwarda Pabiana, przekazując pamperesy i nawilżające chusteczki higieniczne dla bobasów, firma „Prorest” Piotra Stawowego, PHU „Faktoria” Ryszarda Wyrobka, hurtownia mięsa „Lepropol”, TP-Dom Pawła Pawlusa i Zofii Tomulik, Rada Sołecka Wilczkowice, „Valeo” Czechowice-Dziedzice.

19 lat temu

Nim jednak dziewczynki dorosły, obowiązków było sporo.

- Ale kłopotów, choć były trzy, nigdy nam nie przysparzały. Były grzeczne, bezkonfliktowe i na szczęście nie chorowały. Zanim poszły do zerówki tylko Ewa miała anginę - wspomina mama Kazimiera. - Otoczono je wspaniałą opieką lekarską. Pielęgniarki przyjeżdżały do nas pobrać badania i szczepić dziewczynki. Nie było tygodnia, a kiedy rosły - miesiąca, żeby pani doktor Wołoszyn ich nie odwiedziła. Przynajmniej służba zdrowia wtedy nie kulała, bo dla odmiany w sklepach trudno było o wszystko, a tu każdego trzeba było kupić przynajmniej trzy.

Dziewczynki, zanim poszły do szkoły, nie miały koleżanek, były trzy, więc same się bawiły. - Najczęściej szyły ubranka dla lalek, ale z tych zamiłowań nic niestety nie pozostało -

śmieje się mama Kazimiera. - Zawsze były nierozłączkami. Szukały się nawet po pokojach, kiedy jedna nie widziała drugiej.

Kazimiera Rusek do końca nie wiedziała ile dzieci urodzi. Ale, jak to koleżanki w pracy, obserwowały, kontrolowały smaki przyszłej mamy i dawały za wygraną, że to będą bliźnięta. I w dodatku chłopcy. - Skoro by tak miało być, to pomyślałam, że nazwiemy ich Piotr i Paweł - mówi Kazimiera Rusek. - Utwierdzona w tym przekonaniu, czekałam na chłopców. Cóż miałam począć, kiedy nawet doktor nie potrafił określić dokładnie jaka to ciąża. Nie ma się co dziwić, to dawne USG różniło się diametralnie od dzisiejszego. Doktor jedną stronę „trąbki” przyłożył do brzucha ciężarnej, a drugą do swojego ucha, a ułożenie dzieci odgrywało



... dziś, piękne dziewczyny (od lewej) Asię, Martę i Ewę odróżniają nie tylko najbliżsi.

tu dużą rolę.

Dla Konstantego Ruska, ojca już wówczas 10-letniego Krzysztofa i 7-letniej Sylwii, nie miała znaczenia płeć dzieci.

- Pomyślałem, że skoro miałyby to być dwoje dzieci, to najlepiej druga parka. Ale mnie zawsze dziewczyny się podobały - uśmiecha się zadowolony tata. Urodziły się miesiąc przed terminem i w dodatku 29 czerwca w Piotra i Pawła, i były takie podobne, jak trzy krople wody. Ewunia urodziła się największa (2 kg 600 g), Asia ważyła 2 kg 200 g, a najmniej 1 kg 750 g Martusia. Te mniejsze były strasznie rozkrzyczane i zawsze jadły pierwsze, a Ewunia spokojnie czekała. Ale siły i płakały wszystkie naraz.

Ewa Pawlusiak



REPERTUAR M A J 2004

04-06.05.2004	godz. 18.00	STRASZNY FILM 3 (USA, 15)
	godz. 20.00	STRASZNY FILM 3
07.05.2004	godz. 18.15	KILL BILL VOL.2 (USA, 15)
	godz. 20.00	PASJA
08-09.05.2004	godz. 18.00	PASJA
	godz. 20.00	PASJA
11-13.05.2004	godz. 18.00	PASJA
	godz. 20.00	PASJA
14.05.2004	godz. 18.30	STARSKY I HUTCH (USA, 15)
	godz. 20.30	LEPIEJ PÓŹNO NIŻ PÓŹNIEJ
15-16.05.2004	godz. 18.00	STARSKY I HUTCH
	godz. 20.00	LEPIEJ PÓŹNO NIŻ PÓŹNIEJ
8-20.05.2004	godz. 18.00	LEPIEJ PÓŹNO NIŻ PÓŹNIEJ
	godz. 20.00	STARSKY I HUTCH
21-23.05.2004	godz. 18.00	KILL BILL VOL.2 (USA, 15)
	godz. 20.00	TORGUE. JAZDA NA KRAWĘDZI (USA, 15)
25.05.2004	godz. 18.30	TORGUE. JAZDA NA KRAWĘDZI
	godz. 20.30	KILL BILL VOL. 2
26-27.05.2004	godz. 18.00	TORGUE. JAZDA NA KRAWĘDZI
	godz. 20.00	KILL BILL VOL. 2
28-30.05.2004	godz. 20.30	MONSTER (USA, 15)

POKAZ PREMIEROWY

28-30.05.2004 godz. 18.30 ROGATE RANCZO

Kino zastrzega sobie zmianę repertuaru. W poniedziałki kino nieczynne.

Siostra elektryczna

W dniach 16 - 17 kwietnia kino „Wiśła” po raz kolejny zorganizowało Dni Filmu Polskiego. Gośćmi tegorocznego festiwalu były: siostra Anna Bałchan z przyjaciółmi i Katarzyna Figura.

W pierwszym dniu widzowie obejrżeli film „Zmruż oczy” i wysłuchali koncertu zespołu siostry Anny. Ta skromna zakonnica, gdy tylko weźmie do ręki elektroakustyczną gitarę czaruje nie tylko dźwiękiem, ale również mocnym, bluesowym głosem. Tak też stało się owego dnia, kiedy to licznie zgromadzona publiczność wsłuchiwała się, czasami ze łzami w oczach, czasami z szerokim uśmiechem w kolejne utwory. Wszystko oczywiście NA CHWAŁĘ PANA I DLA PANA. Towarzyszyli jej przyjaciele, z którymi zawędrowała aż do Włoch: Błażej, Marek i Roman. Krótko rzecz ujmując: tam, gdzie się pojawia nikt nie chce już jej wypuścić. Jednak po kolejnej interwencji prowadzącego, publika dała za wygraną i spokojnie rozpoczęła się rozmowa z gościem.

Siostra Anna jest założycielem i koordynatorem stowarzyszenia pomocy dziewczętom i kobietom, głównie ofiarom handlu i przymusowej prostytucji, pochodzącym z uboższych krajów, jak również (ostatnio dość często) z miejscowości, w których bieda to codzienność.

Zajmuje się także „dziećmi ulicy”. Sama mówi, iż takich z definicji w Polsce nie ma, gdyż one mają rodziców i swoje adresy. Jednak z różnych powodów lądują właśnie na ulicach.

Zgromadzenie s. Anny pomaga takim



Siostra Anna Bałchan

ludziom wrócić do normalności, do życia w społeczeństwie. Niejednokrotnie poprzez różnego rodzaju terapie, niekiedy przez nawiązanie kontaktu z rodziną, pomoc przy załatwieniu dokumentów. Przy współpracy z fundacją La Strada „ściąga” do kraju przymusowo wywiezione kobiety i dziewczęta. Cały czas podkreśla, iż problem przymusowej prostytucji także dotyczy chłopców.

Dała również przestrogi, w szczególności młodym, aby uważali na to, co piją w dyskotekach, z dystansem podchodzili do nowo poznanych osób, jak również tych, można by rzec, znanych. Ważne również jest, żeby informować, gdzie się idzie, o której się planuje wrócić i przede wszystkim – być pod jakimś łatwo dostępnym numerem telefonu.

Siostra Anna Bałchan w AD 2003 była nominowana do tytułu „Kobieta Roku”. Jest prawdziwym świadkiem wiary w Jezusa i w Nim pokłada nadzieję oraz od Niego czerpie siły, aby móc dalej działać. A robi naprawdę dużo!

Konstanty Bovsky

Niedziela Palmowa w Krakowie

Zespoły regionalne gminy Brzeszcze wzięły udział w korowodzie z palmami, jaki odbył się na krakowskim Rynku 4 kwietnia w Niedzielę Palmową.

Wyjazd na zaproszenie Piotra Płatka, prezesa Zarządu Stowarzyszenia Folklorystycznego „Teatr Regionalny” w Krakowie, zorganizowały Ośrodek Kultury i Towarzystwo Kultury Teatralnej w Brzeszczach.

Brzeszczańską 40-osobową grupę reprezentowali przedstawiciele zespołów Borowianki, Brzeszczanki, Jawiszowianki, Paświszczanie, Przecieszynianki, Skidzinianki, Wilczkowianki i kapela z Zasola.

Przybyłe do Krakowa zespoły przeszły barw-

nym korowodem spod Barbakanu pod kościół św. Wojciecha, gdzie ks. infułat Bronisław Fidelus, archiprezbiter Kościoła Mariackiego poświęcił palmy przywiezione z całej Małopolski. Potem przed Ratuszem wszystkie grupy odprawiły swoje wielkopostne obrzędy.

- Nasza brzeszczańską grupę zaimponowała korowodem z Chrystusem, spektaklem zatytułowanym „Wjeżdża Król”, barwnymi palmami, poezją i śpiewem wielkopostnym oraz strojami - opowiada Weronika Włodarczyk, prezes brzeszczańskiego oddziału TKT. - A Paświsz-



Zespoły spod Barbakanu przeszły pod kościół św. Wojciecha.

czanie przywieźli do Krakowa najładniejszą, wysoką na 2 metry palmę, którą złożyli potem przy głównym ołtarzu w Kościele Mariackim. Wszystkim tak się nasz występ podobał, że nawet turyści zatrzymywali się, robili zdjęcia i nie żałowali oklasków.

EP



Kalendarium imprez w maju

14 maja – godz. 16.00 **GALERIA POD DĘBAMI** zaprasza na otwarcie
KLUBU ANIME – MIŁOŚNIKÓW JAPOŃSKIEJ ANIMACJI
W programie:
• Godz. 16.00- **ORIGAMI** – przestrzenne formy plastyczne.
• Godz. 16.30- **IKEBANY** – sztuka układania bukietów kwiatowych
• Godz. 17.00 – **POKAZ SZTUK WALK WSCHODNICH**
• Godz. 18.00 – **WERNISAŻ PRAC** prof. Andrzeja Pellerę z ASP w Krakowie
• Godz. 18.30 – **KLUB ANIME** – otwarcie i projekcja filmów
Szczegóły na plakatach. Wstęp bezpłatny.

18 maja – godz. 10.00 (sala widowiskowa)
CZARODZIEJSKIE SŁOWA – PRZEGŁĄD TEATRZYKÓW PRZEDSZKOLNYCH. Zapraszamy widzów.

22 maja – (HALA SPORTOWA ul. Ofiar Oświęcimia)
MISTRZOSTWA POLSKI POŁUDNIOWEJ w OYAMA KARATE
• 10.00 – walki eliminacyjne do finału
• 14.00 – walki finałowe
wstęp 3,00 zł. Szczegóły na plakatach.

23 maja - kościół św. Urbana w Brzeszczach godz. 15.00
MAJÓWKA - spotkanie z cyklu „CZTERY PORY ROKU” z udziałem zespołów folklorystycznych gminy Brzeszcze.
godz. 18.00 – **spektakl Mieczysława Faltusa** – „MY CHCEMY BOGA” w wykonaniu mieszkańców Brzeszcz i Przeciszyna.
Szczegóły na plakatach.

24 maja – godz. 19⁰⁰ (sala widowiskowa OK.)
Koncert zespołu „STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO”
Cena biletu – 25,00 zł. Przedsprzedaż biletów od dnia 1 kwietnia br. Dział Merytoryczny OK. pok. nr 17
Na koncercie odbędzie się również podsumowanie konkursu literackiego ĆWICZENIA z WYOBRAŹNI

25 maja – godz. 17.00 (sala widowiskowa)
GALERIA POD DĘBAMI
W programie m.in.:
• „A TY MNIE WYSPY SZCZĘŚLIWE ZABIERZ” – montaż słowno-muzyczny grupy BEZ NAZWY
• **WERNISAŻ PRAC** K. RUDZIELEWICZ, A. ŚLUSARCZYK

29 maja - godz. 17.00 Osiedle Szymanowskiego
„Gminny Dzień Dziecka”
W programie:
• gry, konkursy, zabawy i liczne atrakcje rekreacyjne
Organizatorzy: Samorządy Osiedlowe nr 3, 4, 7, OK

30 maja - godz. 14.00 Park osiedlowy w Brzeszczach (ul. Dworcowa) **Gminny Dzień Dziecka**
„Wyprawa na wyspę Robinsona Crusoe” - zabawa plenerowa dla dzieci i młodzieży. Zapraszamy w strojach tematycznie związanych z imprezą. Przewidujemy nagrody dla najciekawszych przebiezańców.
W programie m.in. potyczki drużynowe i indywidualne.
Organizatorzy: OK, Samorządy Osiedlowe nr 1, 2, 6, 8.



Program Domów Ludowych i świetlic OK

Zasole
Od 4.05 – 8.05 Wystawa i sprzedaż kwiatów z ogrodnictwa p. Barbary Formas z Jawiszowic.
13.05 Pieczemy kielbaski (18.00)
14.05 Gościmy kolegów ze Skidzinia; podchody oraz pieczone kielbaski (16.00)
20.05 „Upominek dla Mamy” – zajęcia plastyczne (16.00)
29.05 Wycieczka do Parku Wodnego do Krakowa – szczegóły na plakatach (9.00)
Jawiszowice
12.05 Turniej piłkarzyków (13.30)
14.05 Malujemy na asfalcie, gramy w kosza (13.30)
18.05 „Harmonijkowa ramka do fotografii z serduszkami” – robimy skromne upominki dla Mam (13.00)
26.05 „Dzień Matki” – akademia zorganizowana przez kółko artystyczne ze świetlicy młodzieżowej (15.30)
28.05 „Kto zostanie mistrzem badmintona” (13.00)
Bór
07.05 Turniej tenisa stołowego dla młodzieży szkolnej 14-16 lat (16.00)
13.05 Wyjazd do gospodarstwa ogrodniczego w Pisarzowicach na „Święto kwitnącej azalii” (15.00)
14.05 „Majówka pod lasem” - spotkanie międzyplacówkowe (16.00)
19.05 Spotkanie z przedszkolakami w bibliotece „Mamy Mamę” – tematyka rodzinna w literaturze (11.00)
21.05 Zajęcia plastyczne dla dzieci „Serce dla mamy” – wykonujemy upominki dla mamy (16.30)
os. Paderewskiego
07.05 Kącik kulinarny „Wiosenne kanapki”

14.05 Majówka „pod lasem” w Borze – spotkanie z leśniczym, zabawy integracyjne oraz kielbaski
18.05 Robimy upominki dla mam
21.05 „Najlepsze u Mamy jest to że ją mamy” – spotkanie mam z okazji Dnia Matki
28.05 Nie rdzewiej – zajęcia na boiskach osiedlowych

Skidziń
07.05 „Rzeźba malowana” – zajęcia plastyczne dla dzieci (16.00)
13.05 wyjazd do gospodarstwa ogrodniczego w Pisarzowicach na Święto Kwitnącej Azalii (15.00)
14.05 Spotkanie w świetlicy w Zasolu – podchody i pieczone kielbaski
20.05 Spotkanie imieninowe w „Klubie Seniora” (17.00)
26.05 „Oprócz kwiatka....” – koncert życzeń dla Mam (17.00)
28.05 Lekcja biblioteczna dla przedszkolaków (10.00)
Przeciszyn
Świetlica zaprasza w środy i piątki od 15.00 do 20.00
12.05 Robimy prezenty dla naszych Mam
7 i 21.05 Wycieczka rowerowa
23.05 Wycieczka w góry
Dzieci i młodzież zapraszamy codziennie od 15.00 do 19.00 do gry w tenisa stołowego (duża sala). Obowiązuje obuwie zastępcze.
Huragan z Przeciszyna - zapraszamy panie w środy od 17.00
30.05 Wyjazd do Krakowa
12.05 Wykład konsultantki Aloe Vera
19.05 „Refleksoterapia stóp”
26.05 „Dzień Matki dla matki”

SPRZEDAŻ:
KWIATÓW RABATOWYCH, BALKONOWYCH (surfite)
ROZSADY:
POMIDORÓW (odmiany holenderskie), PAPRYKI I OGÓRKÓW

Gospodarstwo ogrodnicze
Barbara Formas
Jawiszowice ul. Przeczna 88,
tel. 604 521 697

Sprzedaż codziennie:
od 14.00 do 20.00

Możliwość obsadzeń pojemników. Przy zakupie większych ilości transport gratis

Wiosennie, modnie i pięknie

Pierwszy Festiwal Mody i Urody był wiosenną ofertą Ośrodka Kultury dla pań, które wraz z nadejściem wiosny pragną zadbać o urodę. 3 kwietnia OK zamienił się w wielki salon kosmetyczny. Były pokazy i konsultacje. W drugiej części festiwalu swoje kolekcje zaprezentowali młodzi projektanci z Krakowa.

Ofrowane produkty uczestnicy imprezy mogli przetestować na sobie. Część z pań poddała się masażowi twarzy. Ten zabieg polecała Wiesława Dziedzic z gabinetu kosmetycznego w Brzeszczach. Na innych stoiskach wykonywano makijaże wiosenne z odpowiednio dobraną gamą kolorystyczną, która tej wiosny obowiązuje. Uwagę zwracały zdrowe produkty robione na bazie aloesu i kitu pszczelego. Firma Herbalife z Krakowa pokazała - co cieszyło się dużym zainteresowaniem - nowy sposób pomiaru tkanki tłuszczowej. Wizażystka i stylistka ze studia Fashion Kolor doradzały jak dbać o cerę i dobierać kolorystykę do twarzy. Popołudniowe pokazy mody utwierdziły w przekonaniu, że moda i uroda to kobieca domena. Marianna Stobiecka, absolwentka Szkoły Artystycznego Projektowania w Krakowie, przedstawiła kolekcję „Krótkie śpięcie, ostre cięcie”. Ubiory o odważnym kroju i kolorystyce odsłoniły sexapil kobiecego ciała. Oprócz niej swoje kolekcje za-



prezentowały: Barbara „Shark” Spadek i Barbara Malicka.

- Chcemy zainspirować kobiety do przemian wizualnych w sobie i jednocześnie propagować zdrowe i aktywne życie. Festiwal cieszył się dużym zainteresowaniem wśród firm z Krakowa. Była to również promocja młodych projektantów mody - mówi Danuta Korcińska, kierownik działu merytorycznego OK. - Chcielibyśmy żeby impreza odbywała się cyklicznie, jej dalszym etapem i kontynuacją będą m.in. warsztaty kosmetyczne, na których będzie można nauczyć się np. automakijażu, warsztaty florystyczne z nauką wykonywania bukietów oraz terapia poprzez sztukę z elementami tańców nowoczesnych i technik relaksacyjnych.

JaBi

Co w mej duszy gra?

Ośrodek Kultury w Brzeszczach po raz czwarty był organizatorem konkursu poezji śpiewanej pn. „Co w mej duszy gra?”, który odbył się 31 marca. Wzięło w nim udział jedenastu solistów i jeden duet. Zjechali z całego powiatu, m. in. z Kęt, Witkowic, Grojca i Rajska. Naszą miejscowość reprezentowali: Anna i Izabela Majda, Agnieszka Wanat oraz Tomasz Bomersbach.

Uczestnicy wykonali utwory, które można śmiało zaliczyć do klasyki polskiej muzyki. Korzystano z repertuaru takich artystów jak: Tadeusz Woźniak, Varius Manx, Stare Dobre Małżeństwo, Edyta Górniak, nieżyjącego już Czesława Niemena oraz innych, których nie sposób wyliczyć. Krótko mówiąc każdy, kto chciał posłuchać dobrej muzyki, znalazł coś dla siebie. W trakcie obrad jury (Barbara Gosko, Wojciech Wiśniewski i Marcin Biegun) krótki recital wykonali Tomasz Bomersbach i Sławek Krzawnowski.

Następnie przyszedł czas na nagrody, ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu. Nagrody główne, przyznane przez jury otrzymali: miejsce III – Tomasz Bomersbach z Brzeszcz; miejsce II – Agnieszka Wanat z Brzeszcz, miejsce I – Klaudia Kajm z Grojca.

Wszystkim gratulujemy i zapraszamy w przyszłym roku do liczniejszego udziału, nie tylko wykonawców, ale również publiczność.

Konstanty Bovsky

Połknęli przynętę

W Szkole Podstawowej w Skidzinie powstała licząca 12 członków Szkółka Wędkarska. Opiekunem grupy została nauczyciel przyrody Jadwiga Zajac.

Z inicjatywą powołania Szkółki wyszedł Zarząd brzeszczańskiego Koła Wędkarskiego.

- Bardzo dobrze układa nam się współpraca ze szkołami podstawowymi i gimnazjami, szczególnie w Skidzinie - mówi prezes Koła Grzegorz Jedliński. - Postanowiliśmy zainteresować dzieci wędkarstwem. Dla całej szkoły zorganizowaliśmy na stawie pokaz technik łowienia i sprzętu wędkarskiego. A podczas ubiegłorocznej akcji „Sprzątania świata”, którą szkoła przeprowadzała wokół Stawu Górnego i Dolnego, uczniowie po raz pierwszy pod naszym okiem łowili ryby. A przejażdżka motorówką po stawie była wielką frajdą.

Dzieci „połknęły przynętę”. W Skidzinie, jak na razie wyróżniła się 12-osobowa grupa, ale wędkarze chcą, by dzieci zostały pełnoprawnymi członkami Koła. Dziś już zapisanych jest 35 kadetów (uczniowie do 15 roku życia) i 35 ju-



Przejażdżka po Stawie Górnym była nie lada atrakcją

niorów (15-20 lat). W opłatach za kartę wędkarską i składki członkowskie mogą liczyć na 40-procentowy upust oraz opiekę instruktora Tadeusza Pudełko. - Spotykamy się nad stawem raz w tygodniu - w piątki, a czas, zwykle 3-4 godziny spędzamy głównie na uczeniu się techniki wędkowania - mówi Pudełko. - Podczas ostatnich zawodów rozegranych 25 kwietnia „O mistrzostwo Koła” już widać było efekty. Na starcie stanęło 8 juniorów i 7 kadetów. W kate-

gorii kadet najlepiej spisał się Tomasz Pudełko (G nr 2), Tomasz Czarniecki i Konrad Kawa (G nr 1), zaś w kategorii junior - Marek Przesór, Cezary Końpa i Tomasz Węglarz. - Trzeba przyznać, że młodzi szybko opanowali rzemiosło wędkarskie. Połowcy były obfite, kadeci złowili nawet po 4 kg ryb - dodaje zadowolony instruktor Pudełko.

25 kwietnia rozegrano również zawody o Mistrzostwo Koła wśród seniorów. Do rywalizacji przystąpiło 34 zawodników. Najlepszym wędkarzem w Kole po raz czwarty okazał się Mirosław Darosz, który złowił prawie 6 kg ryb, 2.

miejsce zajął Czesław Wolant, a 3 m. Krzysztof Czuwaj.

Ewa Pawlusiak

Zarząd Koła PZW nr 121 Brzeszcze zaprasza wszystkie dzieci z terenu gminy Brzeszcze na tradycyjny Dzień Dziecka z Wędką, który odbędzie się 30 maja o godz. 13.00 na Stawie Górnym w Wilczkowicach. Dla najlepszych przewidziane są nagrody, dla pozostałych upominki, słodycze i poczęstunek.

Odmieniona szkoła

Powiatowy Zespół nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach skutecznie zmienia wizerunek szkoły powszechnie nazywanej „górnictwem”. Dziś niewiele ma ona wspólnego ze swoją poprzedniczką. O jeszcze niedawnej przeszłości szkoły przypominają rzeźby górników stojące przed jej oknami. 15 kwietnia w PZ nr 6 zorganizowano dzień otwarty.

Po dawnej szkole „górnictwa” pozostał tylko budynek - mówi dyrektor szkoły Jan Rataj. - Młodzież kształcona jest w zupełnie innych kierunkach. Posiadamy aktualnie jedenaście typów szkół. Dominuje kształcenie w zawodach technik ekonomista i technik handlowiec. Zgodnie z reformą utworzono również nowe typy szkół: trzyletnie licea ogólnokształcące i profilowane. Większość nauczycieli to nowi pedagodzy. Na 38 zatrudnionych, 15 posiada stopień nauczyciela dyplomowanego. Na dzień dzisiejszy mamy dwie klasy zasadniczej szkoły wielozawodowej. Uważam, że są one bardzo potrzebne. W jednej klasie kształcą się uczniowie w różnych, atrakcyjnych zawodach. Jednocześnie pracują jako młodociani pracownicy. Kształce-

nie w klasach zasadniczych 30 mechaników, jak to było dawniej, to 29 bezrobotnych, natomiast kiedy uczymy w klasie dwóch mechaników, dwóch blacharzy, trzech fryzjerów oraz w innych zawodach, wtedy młodym ludziom łatwiej znaleźć pracę. Staramy się, żeby szkoła była bezpieczna i wolna od narkotyków.

Szkoła stawia na indywidualne podejście do ucznia. Zapewnić ma to kameralna atmosfera niewielkiej placówki oraz liczne koła i kluby zainteresowań. Posągi górników znajdujące się w szkolnym ogrodzie, to symbol świadczący, o tym, że w budynku kształcili się kiedyś górnicy do dziś pracujący w KWK Brzeszcze. Historia rzeźb jest jednak dużo bardziej bogata.

-To są zabytki, których nie wolno ruszyć. Rzeźby wykonał więzień oświęcimskiego obozu, francuski żyd, znajdują się one w rejestrze zabytków. Jest taka koncepcja dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau aby wszystkie rzeźby związane z historią tego miejsca zgromadzić na terenie Muzeum. Kiedy taka wystawa będzie tworzona to prawdopodobnie rzeźby tam trafią - mówi dyrektor Rataj.

JaBi

Mleczne spotkanie

Kilkaset kilometrów drogi przebyli przedstawiciele Zakładu Mleczarskiego z Grajewa na Mazurach, by zachęcać dzieci z Przedszkola Publicznego nr 2 w Brzeszczach do codziennego picia mleka.



Pogadanka pogadanką, ale mleko trzeba wypić.

- Chcieliśmy pokazać naszym pociechom, że warto pić mleko. Nawiązanie przez naszą placówkę kontaktu z grajewskim zakładem produkującym mleko, nie jest wcale przypadkiem - mówi nauczycielka Elżbieta Kolanko, która była inicjatorką spotkania. - Przeprowadziliśmy sondaż wśród rodziców i okazało się, że „Łaciate” z Grajewa jest najchętniej kupowanym przez nich mlekiem. A, że kupują go w sklepach PSS „Społem”, zaprosiliśmy na dzisiejsze spotkanie

również panią prezes Mieczysławę Papugę i główną księgową Stefanię Grzywę.

Była więc okazja, by Stefania Grzywa podzieliła się z dziećmi wrażeniami ze swojej wizyty w zakładzie mleczarskim w Grajewie, a lekarz Teresa Wusatowska opowiedziała o korzyściach płynących z picia mleka. Goście z Grajewa zapewniali przedszkolaków, że pijąc mleko nie będą chorować, a ich zęby będą białe i zdrowe. - W końcu wychowaliśmy się na grajewskim mleku i wiemy, że jest najlepsze - mówili. - Skupujemy go od rolników z terenu Warmii, Mazur i Podlasia, a tam są przecież najczystsze tereny Polski. Nasz zakład dziennie skupuje duże ilości mleka, bo ponad 2 miliony litrów. I musimy wam powiedzieć, że to więcej niż cały kraj, który nazywa się Grecja.

Przedszkolaków odwiedziła w tym dniu również dyrektor GZE Bożena Sobocińska. Dzieci wystąpiły przed gośćmi z krótkim programem artystycznym, na tle pomysłów scenariusza, wykonanej z mlecznych kartonów. W nagrodę otrzymały od szefowych brzeszczańskiej PSS „Społem” całą torbę słodczy, a przedstawiciele z Grajewa oprócz prezentu - kartoników mleka o smaku truskawkowym, zapewnili jeszcze, że o przedszkolu w Brzeszczach na pewno nie zapomną.

EP

Z rozwagą po drodze

Zwycięzcy powiatowych eliminacji XXVII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Ruchu Drogowym - drużyny SP Przeciszów i G nr 1 Przeciszów reprezentować będą powiat na wojewódzkim turnieju.

Eliminacje odbyły się 1 kwietnia w hali sportowej w Brzeszczach. Do rywalizacji stanęło 7 drużyn w kategorii szkół podstawowych i 5 gimnazjalnych. Naszą gminę reprezentowały ekipy - Szkoły Podstawowej nr 3 Brzeszcze w składzie: Jakub Klimeczek, Joanna Szelegieniec, Wiktor Luzarowski; Gimnazjum nr 1: Krzysztof Jarosz, Jakub Studencki, Przemysław Korciński oraz Gimnazjum nr 2: Dawid Łysek, Damian Szromba i Paweł Gocal.

Uczestnicy w teście pisemnym musieli wykonać się znajomością przepisów ruchu drogowego i zasad udzielania pierwszej pomocy medycznej. Zdobywając punkty, pracowali na konto swojej drużyny. W części sprawnościowej zaś na rowerze pokonywali tor przeszkód.

Najlepiej w kategorii podstawówek spisali się grupa z Przeciszowa, przed kolegami z Podolsza oraz Poręby Wielkiej. Drużyna SP 3 Brzeszcze uplasowała się na czwartej pozycji. Wśród gimnazjalistów najwyższą lokatę wywalczyła reprezentacja G 1 Przeciszów, drugie miejsce zajęli uczniowie G 2 Brzeszcze, a trzecie G 2 Piotrowice. Ekipa reprezentująca G 1 Brzeszcze znalazła się na 5. pozycji. Puchary dla młodszych zwycięskich drużyn ufundowała burmistrz Beata Szydło, a dla triumfatorów gimnazjów komendant brzeszczańskiej Policji Mirosław Sejmik oraz kurator oświaty Elżbieta Łęcznarowicz.

- Jesteśmy dumni z uczestników, bo przebrnięcie przez eliminacje szkolne i gminne, oraz dotarcie do powiatowych, jest dużym ich sukcesem oraz opiekunów - mówi Irena Ziarkowska z Kuratorium Oświaty w Oświęcimiu. - Dlatego obdarowaliśmy zawodników i szkoły, które reprezentowali nagrodami. W ten sposób, jak co roku, staramy się wynagrodzić ich trud włożony w pogłębianie wiedzy i motywować do dalszego działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Tu jak zwykle z pomocą przyszli sponsorzy: Chemorozruch, Austrotherm, Biuro Usług Ubezpieczeniowych, Sigma Broker, Omag, Termoizolacja. Wsparcia udzieliły też urzędy gmin: Brzeszcze, Kęty, Oświęcim, Polanka, Przeciszów i Zator.

Organizatorami turnieju byli: Kuratorium Oświaty w Oświęcimiu i Komenda Powiatowa Policji przy współpracy OK Brzeszcze i Komisariatu Policji w Brzeszczach.

EP



I jesteśmy w Europie!

Pisząc te słowa jeszcze nie, ale to tylko kwestia dosłownie tygodnia lub trochę więcej. Droga młodzieży, która spogląda na tę stronę, co miesiąc, ta czyniąca to sporadycznie, oraz Ci, którzy nie mają nawet pojęcia o jej istnieniu – wszem i wobec obwieszczam: POLSKA JEST CZŁONKIEM UNII EUROPEJSKIEJ! Chyba, iż w czasie pomiędzy oddaniem numeru do druku, a historycznym 1. maja coś się wydarzy – jednak marzenia się spełniają.

Jeżeli miałbym się określić to zaliczę się do grupy eurorealistów, będących niejako pośrodku. Spoglądam, na UE, powiedzmy, trzeźwo. Z pewnością jest rozwiązaniem nie tylko dla naszego kraju w jakimś stopniu pozytywnym. Swe przypuszczenia opieram na relacjach znajomych, którzy niedawno odwiedzili kilka krajów, jeszcze piętnastki. Opowiadali dosłownie o nich niemalże jak o krainie mlekiem i miodem płynącej, gdzie osoby w moim wieku (rocznik '86), a nawet nieco młodsze mają szansę na zatrudnienie i dołożenia małego, co nieco do własnego kieszonkowego (my przecież w sumie też, kiedyś osiągniemy taki pułap). Chyba generalnie o pieniądze się tu rozchodzi, bowiem nie łatwo jest mówić o górnołotnych ideach integracyjnych, wspaniałych wizjach zjednoczonej, wielkiej rodziny Europejczyków, w momencie, kiedy duży odsetek polskich rodzin żyje na skraju, nazwijmy zjawisko po imieniu, bankructwa i biedy. W tym momencie tę całą Unię ci, którzy głosowaliście „za” możecie wsadzić sobie w d...

Z drugiej strony Unia, jako całokształt to w przyszłości wielkie, kontynentalne państwo, składające się z różnych narodowości. Przynaj-

mniej tak zakłada jedna z koncepcji dotycząca UE. W tym momencie, jeżeli rzeczywiście coś takiego chodzi po głowie eurokratom łączę się z antyglobalistami. Tyle się przecież mówi o monopolistach (nawet na terenie naszej gminy odnośnie H₂O), iż są źli, że szkodzą gospodarce, nawet wyzyskują biednych konsumentów. Walczy się z monopolem, więc dlaczego jednocześnie przykłada się do niego własne ręce i niejako wspiera? Na razie tego nie rozumiem i chyba długo jeszcze nie będę w stanie. Może ktoś mi wytłumaczy i wytoczy takie argumenty, które mnie przekonają, że warto?

I jeszcze jedna strona medalu. Wielkie głosy usiłujące przekonać Polaków właśnie do Unii przytaczały argument, iż to wyjdzie na dobre nie im, lecz ich dzieciom, a nawet wnukom. Mówiono głośno, aby właśnie dla potomnych pójść i zagłosować „na tak”. Tylko pojawia się ów, dla niektórych mały, dla innych duży problem. Czy młodzi ludzie w ogóle chcieli przystąpić? Większość opowiadała się pozytywnie,

jednak ja obserwuję dosłowny zanik zainteresowania, jeżeli już nie samą polityką, to w ogóle losami państwa. Większość Polaków, którzy teraz, rok lub dwa lata temu uzyskali prawo wyborcze po prostu z tego nie korzysta. Dlaczego? Bo polityka jest brudna, nieciekawa, cały czas ci sami... Mogę odpowiadać tylko za siebie, bowiem szczerze nawet na ten temat się nie mówię w kręgach, przynajmniej moich. Warto byłoby to przemyśleć.

Oceniać nasze członkostwo być może będę miał zaszczyt jeszcze ja. Tylko nie teraz, lecz za kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat. Bóg da to dożyję, a chciałbym!

I jeszcze jedno na koniec. Przed chwilą słyszałem piosenkę niebagatelnej grupy Hey „Moja i twoja nadzieja”, a w niej słowa: „Nic naprawdę nic nie pomoże/ jeśli Ty nie pomożesz dziś...” Niech każdy w miejsce kropki wpisze coś od siebie i zacznie nad tym pracować. Wtedy to nawet UE nie będzie nam straszna.

Szymon Waliczek, eurorealista

Hura! Hura! Dzisiaj matura...

Matura, matura, matura... Wiele można by o niej napisać. Na pewno stresuje, na pewno wymaga odrobinki (albo dużej drobiny) nauki, ale ostatecznie wszystko przecież zależy od człowieka. Każ-

dy podchodzi do niej w inny sposób, inaczej się uczy i reaguje, kiedy w końcu uświadamia sobie, że czasu zostało naprawdę niewiele. Różne też pojawiają się sposoby na odstresowanie się.

Dlatego właśnie postanowiłam poobserwować sobie moich znajomych, którzy w tym roku zdają egzamin dojrzałości. Nie byłam zupełnie zaskoczona faktem, że większość ciągle mówi, iż już się trochę boi, ale jeszcze tak naprawdę nie panikują. Czy się uczą? O tak. Niewiele jest osób, które zupełnie nic nie robiły i nie zamierzają. Cały czas w szkole słyszy się - „przerobiłaś Napoleona?” albo „dziś zamierzam wkuć bakterie”. Jednak zdecydowana większość przypominała sobie o tym, że matura za pasem na miesiąc przed i teraz rozpaczliwie próbujemy (ja też niestety zaliczam się właśnie do takich!) nadrobić zaległości. Ale wśród nas, z kolei niewielu jest takich, którzy potrafią się zmobilizować do jakiejś konkretniejszej nauki, powtarzać coś codziennie i systematycznie. Przeważają ci, którzy mimo świadomości własnej niewiedzy i tak nadal nie są w stanie zmobilizować się do jakiejś konkretniejszej formy nauki, bo (uwaga!!!) przecież właściwie zostało jeszcze do matury dość sporo czasu. Poza tym zawsze znajdzie się coś ciekaw-

szego do roboty od powtarzania sinusów, cosinusów, tkanek, geograficznych krain, kwasów, jonów albo Mickiewicza.

Osobiście bardzo zazdroszczę tym, którzy zupełnie szczerze powiedzieli mi, że już prawie przerobili materiał i teraz powtarzają. Ale stanowią oni naprawdę nikły procent. Poza tym muszę przyznać, że takie istotki są „najgorsze”, bo bezustannie obwieszczają, że nic nie umieją, że na pewno nie uda im się zdać. I wiecie, co się wtedy myśli? „Boooże, skoro ona nie umie nic to, co dopiero ja?” Zwłaszcza, jeżeli, jak ja, jestem dopiero w połowie materiału... Aha! I oczywiście bardzo intensywnie idą prace nad produkcją „mini pomocy naukowych”. Nie wiem czy znalazłby się wśród nas ktoś, kto wybiera się na maturę bez nich. Chociaż pewnie tak, są w końcu osoby zdolne, które to, co wiedzą po prostu wiedzą i te mniej zdolne, ale za to do tego stopnia obkute, że nie ma sensu, aby jedne czy drugie, obciążały siebie kieszonkami papierkami.

W każdym razie, prawie każdy trochę się boi, trochę się uczy i przygotowuje duże (trochę!) ściągę. Żeby się odstresować chodzimy na wieczorne spacerki z psem, na imprezy albo zwyczajnie wypalamy paczkę papierosów dziennie. I pewnie każdy z nas chciałby mieć maturę już za sobą, zdaną (najlepiej na pięć) i móc wreszcie odpocząć dwa może trzy dni i zabrać się za wkuwanie do egzaminów wstępnych na studia. Trzymajcie za nas mocno!

Magda

„Galeria pod Dębami” zaprasza:

• 14 maja – „Dzień Kultury Japońskiej” (m. in. pokazy sztuk walki, ikebana, origami, anime i manga)

• 19 maja – Pióromani (zapraszamy wszystkich poetów, prozaików i literatów wszelkiej maści; temat: koncert Marty Ledwoń)

• 25 maja – II spotkanie Galerii pod Dębami (w programie: spektakl w wykonaniu młodzieży z Wodzisławia Śl.; wystawa prac K. Rudzielewicza, A. Ślusarczyka; Ryzykanci, czyli coś do konsumpcji na własne ryzyko) Wszelkie pomysły odnośnie Galerii pod Dębami, uwagi i zażalenia proszę kierować na adres Ośrodka Kultury lub: kostek_bovsky@wp.pl

Smakosz dobrej herbaty

Pani burmistrz w ostatnim numerze zachęca do korzystania z ofert usługowych lokalnych przedsiębiorstw i instytucji. Zaznacza, iż nie zawsze jakość jest ważna.

Dla mnie sprawą priorytetową jest to, by sklep, który znajduje się „pod moim nosem”, był zawsze dobrze zaopatrzony w różnorodny asortyment. Podkreślam: dany sklep, a nie cała sieć, a w szczególności nasz lokalny, bądź co bądź monopolista (nazwy nie wymienię). Mimo, iż jestem człowiekiem młodym i na brak sił nie narzekam, to jednak szkoda mi czasu na bieganie przez pół dnia tylko po to, by napić się ulubionej herbaty. Ze sklepu „pod nosem” udaję się więc do następnego - położonego około 20 metrów dalej. Stamtąd kieruję swe kroki na dru-

gie osiedle, ale cel mej wędrówki odnajduję dopiero w punkcie sprzedaży pomiędzy domkami jednorodzinnymi. Jednak ruch to zdrowie!

Pojawia się jeszcze problem naszego, brzeszczańskiego kina „Wisła”. Ot jeden drobny szkopuł. Zawsze, kiedy goszczę w kinie, a należy to do rzadkości, „siada” fonia w połowie filmu. Szczegółem mojego rozgoryczenia był fakt, iż ów incydent powtórzył się na „Pasji”, czego oczywiście sobie nie wyobrażałem. Nie dziwmy się zatem, iż przeciętny widz, idący do kina tylko wtedy, kiedy leci naprawdę wielki hit lub „Pasja”, nie wybierze tego lepszego - niekoniecznie w Bielsku!

stały czytelnik,
ale z odmiennym zdaniem

Dla kogo mammograf?

Pragnę podzielić się uwagami na temat artykułu „Nowy mammograf”. Wielka akcja zbierania pieniędzy na nowy mammograf i jaki jest tego wynik. Żona udała się do gabinetu ginekologicznego NZOZ „VITA” gdzie jej wprost powiedziano, że skierowanie na badanie mammograficzne może być wydane tylko w sytuacji poważnego zagrożenia zdrowia. Wszystkiemu jak zwykle winny jest NFZ, małe limity itp.). Oczywiście można otrzymać skierowanie od lekarza z prywatną praktyką, ale wtedy jest to płatne 40 zł, a od 1 maja 53 zł (nie licząc samego kosztu wizyty) pytanie nasuwa się samo: po co te zbiórki pieniędzy, apele, jeżeli teraz okazuje się, że nie ma limitów dla NZOZ-u „Vita”. Po co ta obłuda prezentowana wszędzie, że się dba o zdrowie kobiety, o profilaktykę i o tym, że kobiety nie chcą się badać. Dlaczego, jeżeli jest teraz możliwość dokładnego badania stawia się przeszkody administracyjne i finansowe. Zadowolona pani Sabina Bigos-Jaworowska powinna mieć także to na uwadze, że duża część pieniędzy na mam-

mograf pochodziła z darowizn. Jeżeli już trzeba płacić, to cena powinna być tak skalkulowana dla wszystkich, że każda ubezpieczona kobieta powinna mieć możliwość badania. Przecież to badanie jest, jak mi się wydaje, profilaktyką. Jeżeli ten aparat jest taki dobry, to chyba wcześniej wykryje zmiany nowotworowe niż najlepszy lekarz.

Niestety po raz kolejny okazało się, że wielkie akcje charytatywne kończą się na brutalnych realiach ekonomicznych, szkoda tylko, że kobiety zostały podzielone na te, które muszą płacić i na te, które z różnych względów (nie zawsze zdrowotnych) nie płacą.

Z poważaniem Jan Uroda, Wilczkowice

Od redakcji: Tak jak pisaliśmy w poprzednim numerze, badanie mammograficzne jest płatne niezależnie kto go zleci: gabinet prywatny, czy – jak w tym przypadku NZOZ „Vita” w ramach obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego. Natomiast za zbiórkę pieniędzy odpowiadał wicestarosta oświęcimski Grzegorz Gołdynia.

Ludzie listy piszcie!

Od dłuższego czasu obserwacja moja utwierdza mnie w przekonaniu, że „Odgłosy Brzeszcz” stają się miesięcznikiem „martwym”.

Mawiał kiedyś redaktor Turowicz: „cóż to jest za gazeta, jeżeli na swych łamach nie wykazuje łączności z czytelnikami?”

Dbają o to wszystkie szanujące się czasopisma, i tak np. ma „Angora” swoją „Pocztę” (zajmującą zwykle 58 i 59 stronę), ma „TO & OWO” swoje „Porady” czy „Wiedza i Życie” swoje „Listy”. Mają inne tygodniki swoje rubryki, na których czytelnicy wyrażają swoje opinie, zadają pytania, a wreszcie zaglądają tam, gdzie władze z natury rzeczy nie życzyłyby sobie, aby zaglądać.

Otwierały oczy, poruszały problemy duże i malutkie, a może czasem błahe, ale nasze, terenowe, gminne listy czytelników drukowane na łamach „Odgłosów Brzeszcz”. – Były też one motorem działań niektórych urzędów, a czasem zmuszały do zajęcia stanowiska w danej sprawie. Tu chciałbym zapytać głosem Kabaretu Laskowika „I komu to przeszkadzało?”.

A może odkąd zmienił się naczelny redaktor „Odgłosów” czytelnicy zaczęli uważać, że to już nie jest nasza gminna gazeta, lecz gminna gazeta, a to już zasadnicza różnica.

Jeżeli się myślę i redakcji naprawdę zależy na kontakcie z czytelnikami, to mam nadzieję, że niniejszy tekst ukaże się na łamach majowego wydania „Odgłosów Brzeszcz”, stanowiąc apel do listowej łączności z czasopiśmem.

Z poważaniem
Robert Korczyk

Od redakcji: Jak sam Pan widzi Panie Robertcie także „Odgłosy” mają swoją „Pocztę”. Rzeczywiście w ostatnich dwóch miesiącach nie otrzymywaliśmy listów od czytelników. Czy to nasza wina? A może czytelnicy przez zimowe miesiące byli mniej aktywni? Rzec dyskusyjna. Mamy nadzieję, że Pana apel zachęci czytelników do listowej łączności z piśmem.



- system ALUPLAST
- okucia (ROTO) antywyważeniowe
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- szyba niskoemisyjna $k = 1,1$
- 5 lat gwarancji



OKNA I DRZWI Z PCV

Zakład produkcyjny: 32-600 Oświęcim, ul. Kolbego 9 tel/fax. 033-843-10-81

SMB Marian Konopczyński, Oświęcim - Rajsko,
ul. Korczaka 27 tel/fax. 033 843 20 72

za Wioską Dziecięcą

... jak Filip z konopi

Cukier krzepi !

Mówią, że historia lubi się powtarzać, jeżeli nawet tak jest, to koła jakie zatacza bieg wydarzeń nigdy się nie pokrywają. Pamiętam majowe ranki wczesnych lat siedemdziesiątych, kwitnące czereśnie przy szkole górniczej, lajkonik na czele pochodu i brzdące w krakowskich strojach ustawione na ulicy Kościuszki, wśród których byłem ja i moje szkolne koleżanki i kole-dzy. Pamiętam las flag zwanych „szturmówkami” i setki transparentów, jak z megafonów płynęła muzyka, a z szybkością karabinu maszynowego recytowano nazwiska przodowników pracy. Co jakiś czas tłum zatrzymywał się, by wykrzykiwać aż do znudzenia „Niech żyją”. Pierwsza rysa na bezkrytycznie widzianej oczami dziecka rzeczywistości pojawiła się, gdy wraz z pieniędzmi na zakupy dostałem do ręki znaczek, na którym miast widoczku był napis „cukier 2 kg”. Majowe pochody odbywały się oczywiście dalej, ba, z roku na rok miały bogatszą oprawę i pomimo że „słońce” wydawało się świecić coraz wyżej, stopniowo pojawiała się coraz więcej symptomów nadchodzącej burzy. I tu nawiązanie do koła historii, po prawie trzydziestu latach cu-

kier znowu miał swoje pięć minut w życiu społecznym Polaków. Ale trudno się dziwić, afery goni afery, kryzys finansów publicznych splótł się z kryzysem politycznym, jednym słowem słodko nie jest. Wykupowany ze sklepowych półek cukier okazał się więc jedynym środkiem na ośłodzenie naszego wejścia do Unii Europejskiej. Swoją drogą, co ci ludzie będą z tym cukrem robili? Dżemy, powiedła czy kompoty domowej roboty to sztuka prawie już wymarła, gorzała ma stanąć, a do herbaty „trendy” jest podawać gruboziarnisty z trzciny cukrowej. Jedyna pociecha w tym, że jak powiadały nasze babcie i dziadkowie - cukier krzepi! Nie bez kozery rozpocząłem od wspomnień pierwszomajowych pochodów, oceniając je dziś z perspektywy czasu, można oczywiście doktoryzować się, mówiąc o przyczynach zbiorowego entuzjazmu wynikających z braku rozwarstwienia, pauperyzacji społeczeństwa i tym podobne dyrdymały cytować z mądrych książek. Przekonany jestem jednak, że wielu uczestników tych pochodów autentycznie wierzyło w



wyszyszane i skompromitowane później hasło, które mówiło, że Polska będzie rosła w siłę, a ludziom żyło będzie się dostatniej. Ktoś pomyślał, że zawiązał, chłopu już się wszystko pomieszało, a może już się napił tej taniej unijnej gorzały, że wspomina z rozrzewnieniem komunę i stare czasy. A ja tylko tęsknię do odrobiny dumy, że jesteśmy Polakami, że potrafimy, że damy rady. Szlag mnie trafia, gdy na mównicę sejmową wchodzi niby to narodowiec i płacze, będziemy w Unii płatnikiem netto, nasze ziemie zachodnie są zagrożone, będziemy niewolnikami Europy, itp. Stało się, jesteśmy w Unii Europejskiej, a bać się i utyskiwać powinny te wszystkie dżemy- i żabojady. Nasza kaszanka przebiega w smaku niemieckie kielbasy, francuskie mleko to względem naszego siki Weroniki, a szwajcarskie świszki pakują co najwyżej wyroby czekoladopodobne w konfrontacji z naszymi słodyczkami. O ogórkach, golonce, bigosie, oscypkach i śliwownicy Łąckiej już nie wspomnę. Może jesteśmy mniej zaradni i sprawni w robieniu interesów? Nawet nie będą wiedzieli kiedy sprzedamy tę ich wieżę Eiffla Amerykanom, by ci mieli komplet ze Statuą Wolności. Zamiast więc utyskiwać i pochylać się nad sobą, miejmy trochę dumy i wiary w siebie, by pierwszomajowy gołąbek pokoju okazał się orłem rozpaczającym skrzydła nad zjednoczoną Europą.

Zdzisław Filip

Niebanalna literatura

Gośćmi Nieprofesjonalnej Grupy Literackiej Pióromani dnia 27 kwietnia byli twórcy z żywiecczyny: pan Ryszard Stroński oraz pan Zbigniew Matyjaszczyk.

Pierwszy pracuje w Zakładzie Psychiatrycznym w Międzyrzeczu Żywieckim. Jest również studentem filii UŚ w Cieszynie na wydziale animacji społeczno – kulturalnej. Z zamiłowania rzeźbi, a czyni to przepięknie. Podkreśla, iż ważnym w jego życiu jest wizerunek Matki Boskiej z Kalwari Zebrzydowskiej, dlatego też spod jego rąk wyszło już kilkanaście Madonn.

Zajmuje się także muzyką (w mistrzowski sposób łączy grę na gitarze, harmonijkę ustną oraz śpiew), w miły sposób urozmaiciło czas wieczornego spotkania. Prezentował utwory sławnych bardów, jak również innych muzycznych poetów.

Zbigniew Matyjaszczyk zajmuje się wyłącznie poezją. Taką, w której nad wyraz oddaje cześć płci pięknej, zachwyca się jej urodą, podkreśla jej seksualność, piękno oraz zmysłowość. Jego wiersze nasycone są plastyką, dlatego też w łatwy sposób czytelnik odnajduje się w zamysłonej przez autora scenarii i sytuacji. W prezentowanej przez niego twórczości przeważa

erotyzm – delikatny, subtelny. Niejednokrotnie nadaje również blahym i banalnym zdarzeniom większego znaczenia, a jego wiersze można odczytywać w różnoraki sposób, gdyż czasami jeden wers zmienia całą istotę rzeczy.

Obecnie studiuje polonistykę w Bielsku – Białej. Jest żonaty i właśnie swej małżonce poświęca najwięcej z własnego dorobku literackiego.

Niestety z przyczyn niezależnych od żadnego człowieka nie mógł przybyć na spotkanie Aleksander Tałko. Jednak Ryszard Stroński przedstawił, niestety niezbyt licznie zebranym, ale za to aktywnym słuchaczom jego postać, jako animatora.

Krótko mówiąc człowieka posiadającego wielką charyzmę i talent. Aleksander Tałko m.in. stworzył w Żywcu nieformalną grupę artystów wszelakiej maści i pokroju, która nie tylko skupia w sobie arty-

stów – amatorów, kierujących się głównie pasją tworzenia, lecz również profesjonalistów.

Wspominał także postać nieżyjącego już Krzysztofa Paciorka, o którym powiedział: - Zostało po nim niewiele, ale za to bardzo cennego.

Po części głównej wśród zebranych rozgorzała dyskusja dotycząca m.in. kobiet, miłości i czy literaci tak do końca uprawiają ekshibicjonizm własnej osobowości?

W imieniu Pióromanów dziękuję przybyłym gościom i słuchaczom oraz zapraszam na kolejne spotkania!

Konstanty Bovsky

Prywatna Praktyka Lekarska

ADAM KUCHARSKI
lekarz pediatra

wizyty w domu pacjenta
tel. (032) 737-42-81
tel. kom. 0696-017-894
Brzeszcze,
ul. Szymanowskiego 2/4/8

ZAKŁAD TELEWIZYJNY**inż. Piotr Pajkert**

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic naprawy domowe wszystkich typów:

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojów fonii

* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy ul. Klasztornej 24/22

Posiadam 20-letni staż pracy w serwisie RTV**tel. 215-39-14****MONTAŻ**

AUTO-ALARMY-BLOKADY
CENTRALNE ZAMKI, RADIA
MAGNETYZERY PALIWA
HAKI HOŁOWNICZE
REGENERACJA
ALTERNATORÓW
I ROZRUSZNIKÓW
ELEKTROMECHANIKA
AKUMULATORY



AUTORYZACJA: PRESTIGE-STER-DIPOL

CZYNNE: OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
GODZ. 8.00 - 16.00
SOBOTY - GODZ. 8.00 - 14.00

JAWISZOWICE
UL. POCZTOWA 5

TEL.: 032-737-06-93, KOM.: 0 603 849525

TYTAN / DIPOL**Centrum Odzieży Używanej**

w Jawiszowicach przy ul. Spółdzielczej 2
To największy sklep z odzieżą importowaną
w regionie

- wysoka jakość towaru i najniższe ceny to nasze atuty
- 300 m² ekspozycji

NOWY TOWAR 15 maja

Obniżka o 25% od 22 maja

obniżka o 50% od 29 maja

obniżka o 75% od 5 czerwca do 10 czerwca

» 11 czerwiec wszystko po 1 zł «

Zapraszamy: od poniedziałku do piątku
w godzinach od 10 do 19, w soboty od 8 do 14

WALDI**Brukarstwo – kompleksowo**

- Sprzedaż drewna kominkowego
- Odwodnienia budynków
- izolacje

PPUH "Waldi"

Jawiszowice, ul. Piaski 29

Tel: 737 07 85 (wleczorem) / 0 606 98 50 73

ZUPH "CEKIN"

Bożena Ślusarczyk

PRACOWNIA KRAWIECKA

czynna od poniedziałku do piątku w godz. 12.00 - 17.00

Brzeszcze ul. Willowa 7

(Osiedle domów jednorodzinnych obok cmentarza)

tel. 0600-608-804

Ogłoszenia drobne

- Kupię powypadkowe auta, tel. (032) 423-89-41 , kom. 0604-426-233.
- Matematyka – korepetycje w domu ucznia, tel. 0608-316-290.
- J. niemiecki – korepetycje w domu ucznia, tel. 0606-821-266.
- Zamienię mieszkanie M-5 (64 m²) po kapitalnym remoncie, na mniejsze za dopłatą, tel. (032) 2110-762 po 20-tej.
- Pilnie poszukuję niedrogiego mieszkania do wynajęcia na okres 1-2 lat, tel. 0606-306-657.
- Sprzedam mieszkanie (60 m²) na os. Paderewskiego, tel. 0608-035-765.
- Sprzedam lub zamienię na mniejsze mieszkanie M-4, tel. (032) 737-27-70.
- Sprzedam wózek inwalidzki, motorowy, 2-osobowy, w dobrym stanie; tel. (032) 737-04-58.
- Sprzedam mieszkanie M-3 i M-4, tel. (032) 214-54-85; 0501-017-688.
- Podejmę się każdej pracy, np. opieki nad dzieckiem, osobą starszą, tel. 0501-053-767.

**TRANSPORT SANITARNY**

Wojciech Siuta

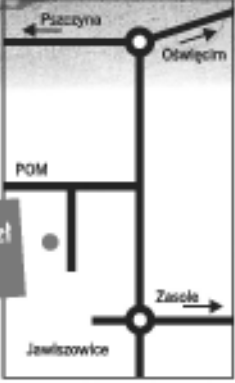
32 - 620 Brzeszcze
ul. Siedliska 13

tel. 032 211 19 07
kom. 0607 321 249

Remontujesz?
Z nami zrobisz to taniej!

- narzędzia ogrodniczo-budowlane
- kleje • spoiny • farby • lakiery
- kosiarki • podkaszarki
- ziemia • torf
- kamień ogrodowy
- donice
- śruby • kołki
- siatki ogrodzeniowe
- usługi budowlane

Promocja - kora sosnowa 85 l. tylko 6 zł
ziemia 20 l. - 3,50 zł, torf 80 l. - 7 zł



Firma budowlano-handlowa
ROGO
Jawiszowice, ul. Wyszyńskiego 19
tel.: (0) 604 055 662, (0) 501 067 783
tel./fax: (32) 737 06 84
www.rogopl

Władysław i Leszek Ptak

ul. Piaski 7 (za POM-em) 32-626 Jawiszowice
tel. (032) 2111-648, (032) 737-08-00

W SPRZEDAŻY

- płytki ceramiczne „Opoczno”, „Paradyż”, „Cersanit”, „Tubędzin” oraz włoskie i hiszpańskie
- wanny akrylowe i emaliowane krajowe i zagraniczne
- kabiny prysznicowe „Kabi”, „Sanplast”, „Cersanit”
- brodziki, lustra, armatura łazienkowa
- tynki akrylowe i mineralne, płyty gipsowe, profile, kleje do glazury, listwy do glazury, spoiny

TRANSPORT GRATIS

USŁUGI BUDOWLANE

- glazura tynki wylewki panele
- malowanie gładzie gipsowe sufity
- podwieszane montaż stolarki okiennej
- docieplanie budynków budowy od podstaw pod klucz

STIHL – VIKING

AUTORYZOWANY DEALER POLECA:
PROMOCJE KOS I KOSIAREK SPALINOWYCH
DO WYBRANYCH MODELI KOS TARCZA TROJ-
ZĘBNA GRATIS!
DO KOSIAREK SPALINOWYCH OLEJ PLUS
UPOMINEK GRATIS!
PROMOCYJNA SPRZEDAŻ NA RATY – PROMO-
CJE RAT OD 5%

Polecamy: kosiarki, rozdrabniacze ogrodowe, nożyce do żywopłotu, glebogryzarki, kosy spalinowe, podkaszarki, pilarki łańcuchowe, myjki wysokociśnieniowe itp.

Prowadzimy serwis oraz sprzedaż części.

Nie kupujesz kota w worku. Służymy fachową poradą przy wyborze urządzenia. Każdą maszynę próbujemy, sprawdzamy pracę oraz obroty silnika. Udzielamy instruktażu obsługi. Taka obsługa oraz serwis gwarantuje Państwu długą satysfakcję oraz zadowolenie z dokonanego zakupu.

Oświęcim ul. Zaborska 34, tel. (033) 842-21-21

Stara Wieś ul. Starowiejskich 20,

tel. (033) 845-68-39

Czechowice-Dziedzice ul. Traugutta 4,

tel. (032) 738-56-06

VIKING WYRÓŻNI TWÓJ OGRÓD!

ROSNER II

OSTATNIA SZANSA
NA ZAKUP OKIEN Z 7% PODATKIEM VAT

Oferujemy:

- Okna PCV oraz drewniane
- Drzwi zewnętrzne, wewnętrzne
- Okna dachowe
- Parapety
- Rolety, żaluzje
- Transport gratis

**DUŻE
RABATY**



32-626 Jawiszowice (032) 21-10-492

Ul. Łęcka 21 (032) 21-10-419

www.rosner2.pl

SKŁAD BUDOWLANY

CENY FABRYCZNE
KOSTKA BRUKOWA - LIBET
- SKŁAD FABRYCZNY

- | | |
|--------------------------------------|----------------------|
| - Dachówka UNIBET, BRAAS,
EURONIT | - pustak MAX - JOPEK |
| - Okna FAKRO, VELUX | - klinkier |
| - Kleje ATLAS, SKAŁA | - kamionka |
| - Rynny MARLEY | - cegła |
| - Styropian AUSTROTHERM | - stal |
| - Wełna ISOVER | - cement, wapno |
| - Płyty gipsowe KNAUF | - piasek, żwir |
| - Bramy garażowe ŁEGBUD | |

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
tynki akrylowe, mineralne KABE, ATLAS

UDZIELAMY KREDYTÓW
JÓZEF SOSZKA
32-626 Jawiszowice
ul. Popieluszki 5
tel. (032) 2111-630, kom. 0606-824-870
Firma jest płatnikiem VAT

Sawimar

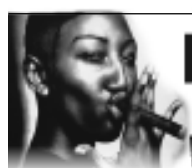
Firma Handlowo Usługowa
Ośrodek Kultury Brzeszcze
tel. 211 11 92; 211 14 90 w. 25; 562 128 711

REKLAMA
szyldy - plafony
reklama na witrynach i samochodach
POLIGRAFIA
wizytówki - ulotki - dyplomy - grafika komputerowa
komputerowe przepisywanie prac (dyplom - magister)
pisma - podania - CV - inne usługi
OPRAWA
twarda oprawa prac dyplomowych
- bindowanie - termobindowanie - laminowanie -

**KSERO
KOLOR**

Wypożyczalnia Filmów VHS-DVD

jakość + doświadczenie = zadowolenie



DRUK CYFROWY

WIZYTÓWKI * ULOTKI * FOLDERY

ZAPROSZENIA * NAKLEJKI * PLAKATY

maksymalny format to 320x450 mm * gramatura papieru od 90 do 250 g/m2

drukujemy już od 1 sztuki !

tel. 21-21-707

Brzeszcze ul. Tysiąclecia 5

**STUDIO
SYBAR**
PROJEKTOWO-REKLAMOWE

REKLAMA * SITODRUK * GADŻETY REKLAMOWE

Zakład Pogrzebowy

Jarosław Mrowczyk

Wspomagając rodzinę w trudnej dla niej chwili
po utracie bliskiej osoby proponujemy
PROFESJONALNE USŁUGI POGRZEBOWE:

- deportację ciała zmarłej osoby z domu do chłodni
- kosmetykę pośmiertną oraz ubieranie
- obsługę ceremonii pogrzebowej
- wystrój domu żałoby (podstawy pod trumnę, świeczniki)
- załatwianie formalności w prosekutorium
- zasiłki pogrzebowe ZUS oraz renty rodzinne
- spopielanie ciała
- klepsydry (wpis komputerowy z rozwieszeniem)
- krzyże nagrobne, dopisy na tablicach, zdjęcia porcelanowe

Oferujemy szeroki wybór trumien (różne wzory,
wysoka jakość), wieńcy, wianek, palm, bukietów.

Brzeszcze, ul. Piastowska

Zakład czynny: od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

soboty: od 8⁰⁰ do 15⁰⁰

niedziele: od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

Brzeszcze ul. Siedliska 144

Zakład czynny
całą dobę

Telefony całonocne na wczasy:

(032) 737 44 99
0608 486 350

Płatne po otrzymaniu
zasiłku pogrzebowego z ZUS

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW kat. A, B, C, T



Jerzy Andruszko

przy Pow. Zesp. Nr 7 Szkół
Agrotechnicznych i Zawodowych
w Jawiszowicach

ul. Mickiewicza 32 (dawny POM)

tel. (032) 211 14 02, 0 605 046 804

W ofercie:

- wykłady i plac manewrowy na miejscu
- należność płatna w ratach
- jazda samochodem Punto II, IVECO
- jazda w mieście egzaminowania:
Tychy, Bielsko (do wyboru)
- testy komputerowe
- badania lekarskie
- pomoce naukowe
- możliwość korzystania z placu
manewrowego bez opłaty dodatkowej
- jazdy dokształcające

Wymagany wiek: 17 lat i 9 m-cy.

ROZPOCZĘCIE KURSU:

Dnia w każdą środę

Godz. 18⁰⁰

Galaktycy ze Skidzinia

Mówi się o nich „Galaktyczna Drużyna”. Hiszpańscy działacze stworzyli zespół, którego zazdrościli im wszyscy. Mowa o Realu Madryt, drużynie, której trener ma tylko jedno zmartwienie, którą gwiazdę posadzić na ławce rezerwowych, bo wszyscy grać nie mogą.

Podobne zmartwienia ma szkoleniowiec LKS Skidziń i choć trzeba zachować tutaj wszelkie proporcje to wielu trenerów zazdrości Grzegorzowi Niemcowi nadmiaru bogactwa.

-To prawda, że mam kadrowy komfort – mówi trener Niemiec.- Chociaż żadnego zawodnika nie traktuje jako gwiazdę, to są tacy, których nie sposób posadzić na ławce rezerwowych. Chce jednak zaznaczyć, że przy ustalaniu składu meczowego decyduje aktualna dyspozycja zawodnika.

Trener skidzinian, choć ma do dyspozycji zawodników, którzy z powodzeniem mogliby grać w zdecydowanie wyższej klasie rozgrywkowej, daje szansę wszystkim.

- Nikogo nie przekreślam – wyjaśnia Niemiec.- Przykładem mogą być Sebastian Rusek, który czyni regularne postępy i gra. Drugim zawodnikiem, na którego stawiam jest Mateusz Tysek. Ten z kolei swoją skutecznością wywalczył sobie miejsce w składzie. Choć wiele mu jeszcze brakuje, to widać, że gra w ataku razem z Markiem Harańczykiem procentuje i chłopak robi postępy.



Tym, który m.in. decyduje o sile LKS Skidziń jest Arkadiusz Bartuła

Trenerowi Niemcowi nie brakuje również zmartwień. W jednym ze spotkań boiskową głupotą „popisał” się Przemysław Teper, brutalnie bez piłki faulując przeciwnika.

- Nie mogę dotrzeć do tego chłopaka- żali się trener.- Uczulam swoich podopiecznych, żeby unikali niepotrzebnych fauli. Do wielu to dotarło, ponieważ w rundzie rewanżowej nie otrzymaliśmy jeszcze kartki. Zachowanie Przemka było karygodne. Nie wiem, dlaczego nie ukarał go sędzia, przy wysokim prowadzeniu nie można się tak zachowywać, bo to wchodzi

w nawyk. Co by było gdyby wynik był na styku i otrzymałby czerwoną kartkę, osłabiając tym samym drużynę.

W Skidzinu w zasadzie nikt nie dopuszczamyśli, że LKS nie awansuje do A-klasy. Po wysokich zwycięstwach nad dotychczasowymi rywalami wszyscy czekają na pojedynek z Unią Oświęcim. Według wielu mecz ten zadecyduje o tytule mistrzowskim.

- Prawdopodobnie ta konfrontacja mieć będzie decydujące znaczenie w końcowym rozrachunku - wyjaśnia szkoleniowiec.- Po analizie wyników Unii, jestem przekonany, że poradzimy sobie z nimi. Naszym dodatkowym atutem będzie boisko w Skidzinu. Nie sądzę, aby oświęcimianie zgubili gdzieś punkty. Wierzę jednak, że tak jak do tej pory wszystko rozstrzygnie się na murawie.

Chociaż mecz ten ma szczególne znaczenie dla Skidzinia, to trener Niemiec nie planuje jakiegos szczególnego cyklu przygotowań do tego pojedynku. Szkoleniowiec zdaje sobie jednak sprawę, że konfrontacja ta może okazać się jego być albo nie być w tym klubie.

- Mam świadomość, że po wzmocnieniach, jakich dokonali działacze klubu, wszyscy oczekują awansu drużyny, którą prowadzę. Ja również uważam, że tym składem powinniśmy awansować. Jeżeli sprawy potoczą się inaczej, podam się do dymisji - kończy Niemiec.

ZBYSZEK KOZAK

Porażka Profitu w lidze siódemek

Dość sensacyjnie rozpoczęła się runda rewanżowa Ligi Siódemek. Nie pokonany do tej pory zespół Profitu musiał uznać wyższość drużyny TP-Dom, przegrywając 1:2.

- Jestem załamany, bo nie tak wyobrażałem sobie inaugurację rundy rewanżowej- mówi Marek Chowaniec kapitan Profitu.- Nie chcę narzekać na warunki, bo oba zespoły miały je identyczne. Wiadomo jednak, że w naszym zespole większość zawodników prezentuje techniczny futbol i błotniste boisko nam nie sprzyjało. Na uwagę zasługuje fakt, że rywal zaprezentował się bardzo dobrze, postawił twarde warki i na pewno odbierze punkty innym drużynom.

Pod koniec drugiej połowy meczu na boisku doszło do niecodziennej sytuacji. Przy rzucie karnym naprzeciw siebie stanęli Marek Chowaniec zawodnik Profitu i Marek Chowaniec bramkarz TP-Dom. Zwycięsko z tego pojedynku wyszedł ten drugi, który zresztą dwukrotnie bronił w tym meczu rzuty karne, walnie przyczyniając się do triumfu swojej drużyny.

- Nie miałem pojęcia, że naprzeciwko mnie stanął zawodnik o takim samym imieniu i na-

zwisku - wyjaśnia Chowaniec bramkarz. - Nie miało to jednak żadnego znaczenia przy koncentracji. Nie czuję się ojcem zwycięstwa, cieszę się natomiast z tego, że dobrze „wszedłem” w nową drużynę, bo gram w niej po raz pierwszy. To prawda, że obroniłem dwa rzuty karne, ale zawodnicy z pola strzelili dwie bramki i stąd wynik 2:1. Trochę obawiałem się tego meczu, bo w „siódmkach” nie grałem kilka lat a to, co innego niż gra na dużym boisku. Duże znaczenie dla moich obaw miał fakt, że poziom sportowy tej ligi podniósł się zdecydowanie.

Sporą niespodziankę sprawiła drużyna Strzał, która pokonała Hydro-Everest 4:0. Do Hydro-Everestu po kilku latach przerwy do gry w „siódmkach” powrócił Marek Harańczyk obecnie zawodnik LKS Skidziń.

- Mimo tego, że gram w LKS Skidziń mam sporo wolnego czasu – wyjaśnia Harańczyk.- Myślę, że dzięki „siódmkom” szybciej odyskam formę przed moim wyjazdem do Anglii. Poza tym gra w amatorskiej lidze to spora frajda, występuje tam wielu moich znajomych. Jest to fajna forma rekreacji. Szkoda, że w pierwszym meczu nie mogłem zagrać, ale myślę, że



Marek Chowaniec jest pewnym punktem drużyny TP-Dom

w następnych pomożę drużynie.

Mocnym akcentem rozpoczął drugą rundę Olimpic wygrywając z Realistami 6:2. Zespół Żuli zaledwie 1:0 pokonał drużynę Spoko Maroko a Gibon Skaud bez problemu poradził sobie z drużyną Optymist wygrywając mecz 5:2, tym samym kończąc pierwszą kolejkę spotkań.

ZBYSZEK KOZAK.

Górnik walczy do końca W amerykańskim stylu

Piłkarscy kibice już przed rundą rewanżową spisali Górnika na straty, nie dając mu żadnych szans na utrzymanie się w IV lidze małopolskiej. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Piłkarze Górnika skrzętnie zbierają punkty i niewiele brakuje, aby wydostać się ze strefy spadkowej. Chociaż sytuacja zespołu jest jeszcze daleka od dobrej, to trener i zawodnicy zapowiadają walkę do samego końca.

-Ten, kto myśli, że się poddaliśmy jest w błędzie –wyjaśnia Wiesław Liszka trener Górnika. – Nasza sytuacja jest trudna, ale nie poddajemy się. Będziemy walczyć do końca, aby utrzymać czwartą ligę dla Brzeszcz. Wszyscy wiedzą, że w klubie nie jest dobrze, gramy tym, co mamy i choć gra zespołu pozostawia wiele do życzenia, to wygląda ona coraz lepiej.

Wielu trenerów ma kłopoty z „młodzieżowcami”. Narzeka, że nie ma ich w klubie lub nie są przygotowani go rywalizacji na czwartoligowych boiskach. Takiego problemu nie ma trener Górnika. Jest zmuszony do grania młodymi zawodnikami, bo takich w drużynie jest większość. W meczu ze Świttem Krzeszowice na boisku występowało ich aż sześciu. - Ciągłe powtarzam tym młodym ludziom, że ten sezon to dla nich szansa – wyjaśnia Liszka. – W normalnych warunkach nie mieliby prawa wyjść na boisko. Teraz mają możliwość ogrywania się, pokazania charakteru i umiejętności. Muszą sobie zdać sprawę jaki ciężar spada na ich barki, to samo muszą zrozumieć kibice. Najgorszym problemem u tych chłopaków jest psychika. Po meczu z Dalinem widziałem jacy byli załamani. Na



Lukasz Bartus (z prawej) w prawie każdym meczu strzela bramki dla Górnika

szczęście szybko zapomnieli o tym meczu i sprawili ogromną niespodziankę pokonując Garbarnie Kraków.

Średnią wieku na boisku wyraźnie zawyża trener, który od początku rundy występuje w meczach starając się swoim doświadczeniem pomóc młodym piłkarzom.

- Wolałbym stać obok ławki i stamtąd podpowiadać – wyjaśnia trener.- Niestety przy tak skromnej kadrze nie mogę sobie na to pozwolić. Nie ma czasu na eksperymenty, liczyć się będzie przecież każdy punkt.

W klubie nastąpiły zmiany, do zarządu dookooptowany został Józef Stolarczyk, osoba której nie obce są problemy sportu. Pełnił kiedyś funkcję prezesa Górnika. Zarząd liczy na jego doświadczenie.

ZBYSZEK KOZAK

Coraz wyższy poziom przygotowania prezentują cheerleaderki z naszego powiatu. Widowiskowe układy choreograficzne mógł obejrzeć każdy kto w ostatnią sobotę kwietnia odwiedził Ośrodek Kultury w Brzeszczach, gdzie odbywał się III Powiatowy Przegląd Zespołów Cheerleaders.

Do konkursu zgłosiło się 19 zespołów, m.in. z Brzeszcz, Przeciszyna, Oświęcimia, Polanki Wielkiej, Rajska. Dziewczeta mimo deszczowej pogody emanowały pozytywną energią, imponowały techniką tańca i sprawnością fizyczną. W przedłużającej się przerwie technicznej – w oczekiwaniu na werdykt jury (a nie miało one łatwego wyboru) - wiele zespołów zaprezentowało się w nieplanowanym pokazie tańca, w improwizowanych często układach porywając całą salę do zabawy. Jury za najlepszy zespół (z siedmiu przybyłych) w kategorii 7 – 12 lat uznało „BLACK GIRLS” z Szkoły Podstawowej w Przeciszynie, pod kier. P. Marzeny Niercąd, kolejne



„Zakręcone nastolatki” z SP 1

miejsca zajęły: „ZAKRĘCONE NASTOLATKI” z MDK w Oświęcimiu i „SUKCESJA” z SP nr 1 w Brzeszczach pod kier. P. Teresy Nycz.

W kategorii 13 – 18 lat konkurencja była nieco większa – zgłoszono aż 12 zespołów. Do finałowej szóstki przeszły zespoły: „SHINE” z Polanki, „GO”, „WOW” i „SALOS GIRLS” z Oświęcimia, „SEVEN UP” z Brzeszcz i „G R A C J A ” z W i l a m o w i c .

Najlepiej i w najbardziej w sportowym stylu, wg jurorów zatańczyła grupa „SHINE” z Polanki, kolejne miejsca zajęły – „GO” z Gimnazjum nr 2 w Oświęcimiu oraz „WOW” z oświęcimskiego MDK. Jak podsumował cały przegląd przewodniczący jury – Jacek Kremer, zajęte miejsce (czy to pierwsze czy ostatnie) powinno stać się motywacją do dalszego doskonalenia swojego warsztatu i pracy, aby w przyszłym roku pokazać się z jeszcze lepszym układem tanecznym. Zatem zapraszamy za rok na wiosnę!

BJ

Fitness Party 2

Druga, po jesiennej edycji impreza, mająca na celu propagowanie fitnessu odbyła się 17 kwietnia w hali sportowej w Brzeszczach.



Przegląd najnowszych trendów i lekcje pokazowe prowadzone przez doświadczonych instruktorów pozwoliły aktywnie spędzić sobotnie popołudnie. Bartek z Jaworzna, Renata z Chybia i Beata z Brzeszcz poprowadzili w sumie 9

różnych form zajęć fitnessu. Od tanecznych, poprzez wzmacniające, z przyrządami (piłki, ciężarki, hula hop) do kondycyjnych (elementy sztuk walki). W finałowej lekcji prowadzonej przez wszystkich instruktorów wzięło udział ok. 60 osób. Uczestniczki (i uczestnicy) doskonale wykonali finałowy układ choreograficzny mimo że aktywnie ćwiczyli na wcześniejszych zajęciach (od godz. 14.00). Zajęcia rozluźniające i rozciągające całe ciało – z elementami jogi, były podsumowaniem całej imprezy.

Na zakończenie odbyło się losowanie nagród dla wszystkich ćwiczących. Przyrzędy do ćwiczeń, koszulki, kasety video do ćwiczeń w domu, karnety na zajęcia były związane z fitnesssem. Wszystkie nagrody ufundował OK Brzeszcze.

Już teraz zachęamy do uczestnictwa w Fitness Party 3, które obędzie się jesienią.

BJ

[illegible]

Oferta ważna do odwołania

SKOK
Piast

POŻYCZKA NA WIOSNĘ



KWOTA POŻYCZKI	WYSOKOŚĆ RATY
1000 PLN	61,43 PLN
2000 PLN	122,87 PLN
4000 PLN	245,74 PLN

- Kwota pożyczki do 6000 zł
- Możliwe bez poręczycieli

Rzeczywista stopa procentowa dla kwoty 4000 pln i okresu spłaty 18 miesięcy wynosi 21,77%

BRZESZCZE, KWK "Brzeszcze", tel. 211 08 53
JAWISZOWICE, Os. Paderewskiego 12, tel. 211 01 79
 Infolinia: 0-801 602 222 (opłata jak za połączenie lokalne)
www.skokpiast.pl

SKLEP

KOMPUTEROWY

najniższe ceny w regionie

- ✓ *najtańsze zestawy komputerowe*
- ✓ *24 godzinny termin realizacji zamówień*
- ✓ *dowóz sprzętu do klienta*
- ✓ *regeneracja kartridży do drukarek*
- ✓ *najtańszy osprzęt i materiały eksploatacyjne*

HP już od 20 zł.

MOBIS

COMPUTERS

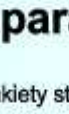
UWAGA !

od maja w ofercie również

aparaty cyfrowe



pakiety startowe i doładowujące



DO KAŻDEGO KOMPUTERA 7 DNIOWE WZASY GRATIS !!!

MOBIS Computers dom Górnika 1 piętro, wejście od strony targowiska

tel.sklep: 032 737 28 38 serwis: 032 737 38 51